

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Przeciw zarządzeniom porządkowym Dwie interpelacje poselskie wskazują na ciemne strony prowadzonej przez władze akcji podnie- sienia estetycznego wyglądu kraju

Warsz. Kor. „Głosu Poranne-
go” telefonuje:

W dniu wczorajszym w cza-
sie plenarnego posiedzenia sejm-
u wpłynęły aż dwie interpela-
cje dotyczące zarządzeń mini-
stra spraw wewnętrznych w
sprawie estetycznego podnie-
sienia wyglądu wsi i miast.

Pierwszą z tych interpelacji,
przyjętą do laski marszałkow-
skiej, zgłosił pos. ARTUR HRA-
BIA TARNOWSKI z Dzikowa. Interpelant, cytując tekst okólni-
ka z dnia 25 czerwca, pisze:

— Wskutek tego okólnika sta-
ło się, że w całym państwie po-
ruszają wszelkie możliwe spo-
soby z prawem zgodne i niezgo-
dne, by w jak najkrótszym cza-
sie doprowadzić powiaty swoje
do stanu tak zwanego „cywili-
zowanego”. Od dnia pojawienia
się tego okólnika ludność nie-
pokojona jest ciągłymi komisja-
mi budowlanymi i odwiedzina-
mi najroźniejszych władz od
starosty do polcejanta włącznie.

Władze domagają się pomalo-
wania lub bielienia płotów, usu-
ślawiania na ich miejsce no-
wych, przeprowadzania natych-
miastowego remontu budynków
i najrozmaitszych innych
robót, przy czym wszystko to
ma być dokonane w terminie
od 3 do 14 dni. Są stawiane
wnioski o rozbiórkę budynków,
może nieestetycznych, ale jesz-
cze zdalnych do użytku. Wszy-
stkie te zarządzenia wydawane
są z klauzulą natychmiastowe-
go wykonania.

Z początku ludność, przerażo-
na tymi nakazami, próbowała
się bronić. Gdy jednak zauwa-
żyła, że pod ochroną policji ro-
botnicy walą z płotów, że tu i
ówdzie nałożono już kary, prze-
ważnie nakazane roboty wyko-

nywa jak najprędzej, z obawy
przed konsekwencjami. Lud-
ność, zwłaszcza na wsi, jak i w

miastach, mimo ciężkiej sytua-
cji finansowej, zmuszona jest
zapożyczać się na kupno droże-

jących w tych warunkach ma-
teriałów budowlanych. Wobec
tego nakazane roboty muszą

być wykonane tandetnie. Każdy
obywatel niewątpliwie pragnie,
aby Polska wyglądała pięknie i
wszyscy zgadzają się z tym, że
jest wiele zaniedbań, ale nie
można żądać, aby w ciągu kil-
ku dni cała Polska zmieniła wy-
gląd.

W konkluzji interpelant pod-
nosi, że sprawa utrzymania w
porządku budynków i ogro-
dzeń jest normowana przepisami
prawnymi. Nakazy, wydawa-
ne obecnie, są sprzeczne z pra-
wem, podważają autorytet wła-
dzy i psują jej stosunki z roz-
gorączoną w najwyższym stop-
niu ludnością.

Interwencja posła Sommersteina

WARSZAWA, 6 lipca. (ZAT)
Poseł dr. Sommerstein interwen-
niował w środę u p. prezesa ra-
dy ministrów gen. dr. Sławoj-
Skladkowskiego w sprawie bez-
względego burzenia domów,
sklepów i budynków gospodar-
skich przez zarządy miejskie,
względnie władze administracyj-
ne, zwłaszcza w miastach poło-
żonych na terenie województw
łubelskiego, kieleckiego, wołyń-
skiego i warszawskiego.

Poseł Sommerstein wskazał,
że w niektórych wypadkach wo-
góle nie dorecza się nakazów
remontu, bądź też wyznacza
się bardzo krótki, czasem kilku-
dniowy termin do remontu,
względnie burzenia, co uniemo-
żliwia uskutecznienie napraw,
względnie wystarciania się o inne
mieszkanie lub lokal.

Pan premier oświadczył, że
jego zarządzenia bynajmniej do
tego nie zmierzają i że wyda-
 odpowiednie wskazówki dla u-
względnienia zwłaszcza ludno-
ści uboższej w miastach.

Samobójstwo małorolnego Slibiody któremu rozebrano stodołę

Zaraz po nim zgłosił interpela-
cję, również przyjętą do laski
marszałkowskiej, pos. KRZE-
CZUNOWICZ. Poświęcona jest
ona temu samemu tematowi,
podkreśla, że zarządzenia admi-
nistracji lokalnej wywołują
wśród ludności jak najgorsze
wrażenie i uczucie bezprawia.
Interpelacja powołuje się na do-
niesienia prasy, że w Sławko-
wie pod Trzemesznem małorol-
ny Slibioda powiesił się w wy-
niku zalecenia, otrzymanego od

władzy o odnowieniu i przema-
lowaniu stodoły. Małorolny pro-
sił o zmianę decyzji, powoły-
wał się na swoją nędzę, prosił
nie uwzględniono, a stodołę bie-
dakowi rozebrano. Konsekwen-
cją stało się samobójstwo.

Dalej interpelant mówi, że
malowanie całych miast i wsi,
a nawet całych powiatów na
jeden kolor nie poprawia estety-
cznego wyglądu, a przeciwnie
zbliża budynki do koszar z cza-
sów zaborczych lub więzień. —

Płoty, nie nadające się do ma-
lowania, są spryskiwane wap-
nem, co sprawia wrażenie de-
zynfekcji po epidemii. W nie-
których miejscowościach nader
gorliwe władze miejscowe ka-
zały zamalować wapnem żywo-
płoty, co jest karygodnym niszc-
zeniem przyrody.

Interpelant zapytuje, jakich
środków użyje p. premier, aby
zapobiec wspomnianym szkodli-
wym zjawiskom.

Wstrzymanie akcji porządkowania we wsiach, osiedlach i miasteczkach

W dniu wczorajszym ogłoszo-
no, że minister spraw wewnętrz-
nych gen. Składkowski wystoso-
wał do wojewodów następujący
okólnik:

„Wobec wykonania przez lud-
ność wiejską większości prac
przy porządkowaniu osiedli,
polecam na okres pilnych robót
w polu wstrzymać prace po-

rządkowe we wsiach, osiedlach
i miasteczkach o charakterze
rolniczym. Prace te mają być
wykonane w okresie później-
szym“.

Zastrzeżenia co do pełnomocnictw naskutek prac porządkowych ostatnich dni

Biuro senatu ogłosiło wczoraj
następujący komunikat z
posiedzenia komisji rolnej, któ-
ra obraduje już od dwóch dni
i o której obradach do prasy
nie podano żadnych wiadomo-
ści. Komunikat brzmi:

„Na posiedzeniu komisji rol-

nej senatu przy referacie sen-
Kleszczyńskiego o projekcie u-
stawy, dotyczącej zabezpiecze-
nia podaży przedmiotów po-
wszechnego użytku uwydatniły
się ZASTRZEŻENIA CO DO
DANIA RZĄDOWI NADMIER-
NYCH UPRAWNIEN USTAWO-

WYCH, A TO NASKUTEK
RZĄDZEN PORZĄDKOWYCH
OSTATNICH DNI minister-
stwa spraw wewnętrznych, któ-
re wywołały w kraju, a w szcze-
gólności na wsi, ogólne porusze-
nie“.

Co się dzieje z ks. Lichtenstein?

Trzy rządy zaprzeczają wiadomościom o wkroczeniu wojsk
niemieckich i o koncentracji armii szwajcarskiej

BERLIN, 6. 7. (PAT). Niemiec-
kie biuro informacyjne zaprze-
cza pogłoskom, podanym przez
prasę zagraniczną o zamierzo-
nym jakoby wkroczeniu wojsk
niemieckich do Lichtenstein. Nie-
mieckie biuro inform. charakte-
ryzuje te pogłoski, jako wymysł
propagandy antyniemieckiej.

BERN, 6. 7. (PAT). Z Vaduz
donoszą, że rząd księstwa Lich-
tenstein kategorycznie zaprzecza
wiadomościom rozpowszechnia-
nym zagranicą w sprawie rzeko-
mego rozwoju ruchu narodowo-
sojalistycznego w księstwie,

stwierdzając zarazem, że żaden
oficjalny przedstawiciel księ-
stwa Lichtenstein nie czynił w tej

sprawie żadnych kroków w Ber-
linie.
VADUZ, 6. 7. (PAT). Rząd księ

stwa Lichtenstein kategorycznie
zaprzecza pogłoskom, rozpo-
wszechnianym zagranicą na te-

mat koncentracji wojsk niemiec-
kich na pograniczu księstwa.

BERN, 6. 7. (PAT). Szwajcar-
ska agencja telegraficzna katego-
rycznie zaprzecza wiadomościom
o wysłaniu wojsk szwajcarskich
w kierunku granicy księ-
stwa Lichtenstein.

BERN, 6. 7. (PAT). Szwajcar-
ska agencja telegraficzna komu-
nikuje, że wiadomość, podana
przez jedną z agencji angielskich
o rzekomej koncentracji
oddziałów szwajcarskich na gra-
nicy Lichtenstein, jest niepraw-
dziwa.

Przygnębienie w Sopotach Rzesza niemiecka cofnęła dewizy letnikom

GDANSK, 6. 7. (Tel. wł.) — Wo-
bec trudności walutowo - dewizo-
wych, rząd Rzeszy cofnął w tych
dniach przyznane swego czasu wy-
jeżdżającym z Niemiec do letnisk

i kąpielisk gdańskich kuracjom
i letnikom dewizy. (Suma urucho-
mionych dewiz dla tego celu wyno-
siła około 6 milionów marek).

Wiadomości powyższe wywołały

w mieście przygnębienie nastrojów,
gdyż w związku z ogłoszonym bojkotem
żydów przyjazd turystów i
letników z Rzeszy był jedyną na-
dzieją Sopot

„CHŁOP POZOSTANIE BEZ PIENIĘDZY I BEZ BYDŁA”

Chcą ugodzić żydów, a trafiają w wieś

Poseł Mincberg przeciwstawia się eksterminacyjnemu projektowi obrotu bydłem

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu w dyskusji nad ustawą o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi zabrał głos łódzki poseł p. Mincberg, który jako rzecz charakterystyczną podkreślił, że w sprawie tej przemawia się jakoby w imię interesów drobnego rolnictwa, gdy samo rolnictwo jak najgorzej przeciwstawia się sposobom i środkom proponowanym i wysuwanych przez tych pseudo-rolników.

Nie przeszkadza to jednak niektórym posłom forsować przepisów, godzących zarówno w stan chłopski, jak w stan kupiecki.

Zupełnie wyraźnie oświadczył to reprezentant Polesia p. poseł Olewiński, że wszelkie projekty i nowinki w dziedzinie obrotu bydłem i mięsem niszczą dobytek włościan.

„O ile — oświadczył — chłop był dotychczas krzywdzony, obecnie nie będzie on miał ani pieniędzy, ani bydła”.

Nawet sama patronka spraw zwierzęcych i ubojowych p. posłanka Prystorowa zaleca liberalizm w handlu bydłem.

Jest to poprostu wynik głębszego zastanowienia się nad straszną klęską, jaka grozi rolnictwu z powodu monopolizacji i etatyzacji obrotu bydłem. — Ponieważ jest to bądź co bądź zbyt wielka odpowiedzialność za przyszłość gospodarki wiejskiej, pani posłanka sformułowała swoje myśli w dosyć wyraźny i dosadny sposób: „Jak można zmuszać obywatela do oddawania wytworów swojej pracy w ręce niepowołane i do których się nie ma zaufania?”

Jest to oczywiście opinia bardzo znamienita, a kto wie, czy nie symptomatyczna. Zwracano uwagę od pierwszej chwili, że sprawa uboju i obrotu zniszczy stan rolniczy. Bo kto choć na chwileczkę stara się uprzytomnić i otrzeźwić z czadu antysemitckiego, ten musi dojść do konkluzji, że szkodliwy jest zarówno etatyzm państwowy, jak i nowy kurs etatyzm nacjonalistyczny.

Rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskie nie zachwyca się projektem ustawy o zmianie rozporządzenia w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi; rolnictwo widzi w tym klęskę dla swojej gospodarki; kupiectwo zeszytnieje i zniechęca się w tej gałęzi handlu. Dla kogo i pocięty twórcy się restrykcje i monopol handlowy? Dosyć wyraźnie zarządził ją sam sprawozdawca, podnosząc, że 80 proc. handlu bydłem znajduje się w ręku żydowskim. I to starczy za wszystkich. Za rzemiosło, za rolnictwo i za kupiectwo. To jedynie spędza sen z powiek niektórym panów posłów. Najważniejszą rzeczą jest w ostatnich latach nie dbałość i troska o podniesienie poziomu gospodarczego, lecz o dobry finish w wyścigach niektórych kawalerzystów na koniku anty-żydowskim.

Pani posłanka Prystorowa postawiła wniosek o skreślenie par. 1 p. 4, czyli najistotniejszej części ustawy. Jest to wniosek słuszny, bo etatyzacja pod kątem nacjonalistycznym (choć, rzecz prosta, ustawa inny nadała temu zagadnieniu charakter), stokrój gorsza jest od etatyzmu państwowego. Etatyzm państwowy godził w gospodarkę, pragnąc podnieść finanse, eta-

tyzm nacjonalistyczny rujnuje zarówno gospodarkę, jak finanse.

Pewne szczegóły projektu ustawy tworzą takie novum, jakiego nie znają inne nie mniej ważne przepisy. Otóż przy sprawach walutowych np. nie są potrzebni maklerzy przysięgli, ale przy obrocie bydłem stają się oni koniecznością. Czy to nie jest co najmniej dziwne? Wprawdzie komisja zamiast maklerów

przysięgłych wprowadziła instytucję koncesjonowanych komisjonerów. Ale nie zmienia to postaci rzeczy. Szło głównie o to, ażeby nagromadzić jak najwięcej ograniczeń i kolczastego drutu, który uniedostępnia i powstrzymuje normalny tok handlu.

Niezawodnie już w niedługim czasie po uchwaleniu tej ustawy rolnictwo będzie się domagało jej nowelizacji.

„Zdaje sobie sprawę, że wody moje nie przekonają wielu z pośród panów. Nie mniej jednak moim obowiązkiem jest ostrzec przed pochopnością, której źródłem jest nie interes gospodarczy, lecz nienawiść do pewnego odłamu ludności.

Nie dysponuję dostatecznymi wpływami na terenie wysokiego sejmu, ażeby mógł je przeciwstawić zgóry uplanowanemu stosunkowi do zagadnie-

nia handlu bydłem i mięsem. Ale zgłosiłem na posiedzeniu komisji wniosek w imieniu mniejszości, ażeby przynajmniej nabyte prawa na zasadach dotychczasowych były nadal uszanowane.

Może to honorowanie dotąd sprawnie funkcjonującego sposobu handlu choć w części utrzymać i uchroni rynek mięsny sfery rolnicze przed niechybną klęską.

Wieczne miasto znów portem

Wystawa światowa w Rzymie 1942 r. ma pchnąć rozwój stolicy w kierunku morza

Rzym, w lipcu.

Obejrzelismy właśnie tereny i pierwsze prace przygotowawcze do wielkiej wystawy światowej w Rzymie. Wystawa ta ma się odbyć w r. 1942. Początkowo brano pod uwagę rok 1941, ale potem okazało się, że trzy lata nie wystarczą na wykonanie zamierzonego planu. Będzie to impreza, która różni się ma zasadniczo od wszelkich innych wystaw, jakie dotychczas miały miejsce na świecie.

Przed wszystkim najważniejszą: ogromna liczba gmachów zbudowana będzie solidnie, z granitu i marmuru i

ma pozostać na stałe po zamknięciu wystawy.

Bowiem znajdujące się jeszcze obecnie po za granicami Rzymu tereny wystawowe mają się stać w r. 1942 nową dzielnicą Rzymu. W ten sposób jednym z głównych celów wystawy jest pchnąć rozwój Rzymu w kierunku morza i z czasem uczynić z Rzymu ponownie, jak to było ongiś, miasto portowe.

Urzytomnijmy sobie na chwilę geograficzne położenie Rzymu. Leży on co prawda niedaleko od morza, ale na razie wciąż jeszcze po środku lądu. Najbliższą miejscowością nadmorską jest Ostia. Z Rzymu do Ostii prowadzi prościutka droga, t. zw. Via del Mare. A tereny wystaw, położone są o kilka kilometrów na południe od Via del Mare. To jeszcze nic nie mówi. Postanowiono wybudować specjalnie dla celów wystawowych

z Rzymu ku morzu drugą, zupełnie nową szosę.

Ma ona bieć równolegle do Via

del Mare, na południe od niej, niedaleko od starożytnej Via Laurentina. Rozpoczynać się ona będzie w Rzymie mniej więcej koło Kapitolu i kończyć w Castel Fusano nad morzem. Będzie ona miała około 50 stóp szerokości i zwać się będzie „Via Imperiale” i bieć będzie przez sam środek terenów wystawowych. Od wystawy do morza szosa ta będzie na razie biegła przez puste pola. Ale jest nadzieja, że z czasem z obu stron drogi staną nieprzerwanym rzędem osiedla. W ten sposób

rosnąć będą sznury domów Rzymu wzdłuż tej szosy, aż pewnego dnia istotnie sięgną morza.

Przyjrzyjmy się samym terenom wystawowym. Jest to część t. zw. Campana, zwróconej ku morzu. Wzgórze, na którym stoi, nie ma nazwy, ale doliny, które ją otaczają, nazywają się: Valle de Tre Fontane, Valle de Ponte Battero i Valle di Magliana. Gdy się tu stoi twarzą na zachód, widzi się z lewej strony Frascati, Albano, Marino, Genzano, Castel Gandolfo etc., a z prawej — drogę do Ostii i lotnisko rzymskie, a wprost przed sobą wyczuwa się morze.

Wyliczenie wszystkich gmachów, które mają tu stanąć, za prowadziłyby nas zbyt daleko i poza tym dałoby w najwyższym stopniu niedoskonałe pojęcie o wystawie. Przypuszczamy, że wystarczy, gdy powiemy co następuje: Centrum wystawy stanowić będzie wielki czworoboczny plac, Piazza Imperiale, który będzie otoczony czterema wielkimi pałacami. Pośrodku tego placu wznosić

się będzie obelisk, podobnie jak na placu de la Concorde w Paryżu.

poświęcony pamięci Marcowego.

Plac ten ma być dwukrotnie większy od placu przed katedrą św. Piotra. Ma on być centrum nowej dzielnicy Rzymu, która powstanie tu po zamknięciu wystawy.

Wejście na wystawę stanowić będzie olbrzymi łuk betonowy, kilkaset metrów szerokości i kilkaset metrów wysokości. Łuk ten będzie doskonale widoczny z Rzymu. Otaczać on będzie, jak olbrzymia tęcza, teren wystawy i symbolizować ma pokój i rozwój ludzkości. Ten olbrzymi łuk czyni najwięk sze wrażenie, z pośród projektów wystawowych. Widać widać się nie wierzą, aby miała wybuchnąć wojna. Wierzą oni, że rok 1942 będzie rokiem pokoju. Jakże chętnie wierzyłibyśmy w to wraz z nimi.

Na drugim końcu terenów wystawowych, zblizonym bardziej ku morzu, znajdować się będzie

wielkie jezioro, które ma również pozostać po zamknięciu wystawy i dać możność tysiącom rzymian używania kąpieli na wolnym powietrzu.

Wystawa rozpadła się na 7 następujących części głównych: 1. Włochy, 2. Dział międzynarodowy, 3. Sztuka, 4. Nauka, 5. Kooperatywy, 6. Włoskie państwo kolonialne, i 7. Park rozrywkowy. Gotowe już są modele planowanych przez włochów budowli, tak więc przede wszystkim wielkiego gmachu zarządu wystawy i pałac cywilizacji włoskiej. Do wykonania wszystkich tych gmachów powołani zostali najwybitniejsi architekci i artyści Włoch. Wyróżnia się projekt pałacu cywilizacji włoskiej. Jest to

dziesięciopiętrowy o wieżowym kształcie gmach,

wedle wzorów budowli z czasów cesarza Septimusa Severa, które znikły całkowicie dopiero w XVI wieku (tak zw. pałac Settimonio). Architektonicznie zbliżony był do tego wzoru również pałac włoski na wystawie paryskiej. Poszczególne piętra będą zupełnie jednakowe. Każde piętro składać się będzie z arkad, na wzór łuków rzymskiego Koloseum, a w arkadach umieszczone będą olbrzymie marmurowe posągi.

Wspomniana wyżej Via Imperiale, która będzie biegła środkiem terenów wystawo-

wych, związana będzie również z powstaniem

nowej miejscowości kąpieliskowej,

stworzonej wokół Castel Fusano i ma odciażać Ostię, która już obecnie jest mocno przeludniona podczas gorących miesięcy letnich.

Rzymska wystawa światowa 1942 r. ma być cztery razy większa od paryskiej wystawy światowej z ubiegłego roku.

Już to samo tłumaczy dostatecznie, że zanim rozpocznie się budowa właściwej wystawy, trzeba naprzód zniwelować zupełnie nierówny teren; trzeba znieść całe wzgórze i zasypać całą dolinę. Prace te zostały już w większej części dokonane. W jednym miejscu rozpoczęto już nawet prace nad budową jednego z pałaców. Prace te posunęły się już tak daleko, że zaprowadzono nas, dziennikarzy, na płaski dach pierwszego gmachu wystawowego.

Oprowadzający nas inżynier oświadczył na zakończenie: Mussolini bardzo interesuje się osobiście wystawą. Co dwa miesiące składa mu szczegółowy raport główny kierownik wystawy. Raz w miesiącu Duce zjawia się niespodzianie na terenach wystawowych i ogląda co zostało dokonane od czasu jego ostatniej wizyty. A prawie co tydzień z okazji swych częstych lotów powietrznych, zbiera w stronę terenów wystawowych i kontroluje z lotu ptaka postępy prac.

G. P.

Ostatnie dni zapisów

na wycieczki

Fiordy Norwegii
odjazd 17/7

KOPENHAGI
odjazd 21/7

STOLICE SKANDYNAWSKIE
odjazd 1/8

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits | Cook
Łódź

Piotrkowska 68, tel. 170-70

WYCIECZKI

DO FRANCJI
DO RUMUNII (Carmen Sylva)
DO BUŁGARII (Warna)
DO KOPENHAGI, OSŁO
i SZTOKHOLMU
NA FIORDY NORWEGII
DO ANGLII
DO CZECHOSŁOWACJI
DO WŁOCH
DO WĘGIER (Balaton)

załatwia najszybciej i najtaniej

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
ŁÓDŹ, TRAUCCUTTA 2. TEL. 107-86

Krwawa walka na ulicach Haify

20 osób poniosło śmierć, 38 -- jest ciężko a 18 lżej rannych

Trybunał wojenny skazał na śmierć czterech arabów

HAIFA, 6.7. (PAT) — Dziś na głównej ulicy Haify rzucono bombę, podczas gdy ulica była przepelniona ludźmi. TRZECH ŻYDÓW I 5 ARABÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ, zaś 18 żydów i 8 arabów odniosło rany.

Po wybuchu bomby wynikła for malna bitwa pomiędzy żydami a arabami. Z obu stron padały gęste strzały. Policja z trudem przywróciła porządek. ZARZĄDZONO STAN OBLĘŻENIA.

Po ulicach krąży wzmożone patrole wojskowe. Wśród poległych żydów znajduje się szwagier znane go działacza sjonistycznego dr. Weizmanna, inż. Dounie.

W pobliżu Tel - Avivu rzucono

NA URLOPIE CZY W PODRÓŻY

Książeczka oszczędnościowa PKO zabezpiecza pieniądze przed zgubą lub kradzieżą

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE P K O

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą P K O

bombę na pociąg. Trzech żydów i młoda żydówka ponieśli śmierć. Naskutek wybuchu bomby w pobliżu Nazaretu, dwóch żydów odniosło ciężkie rany.

JEROZOLIMA, 6 lipca. (PAT) — Wedle ostatnich doniesień, w wyniku dzisiejszych wydarzeń w Haifie padło 20 zabitych z czego 18 arabów oraz 38 ciężko i 18 lżej rannych.

JEROZOLIMA, 6 lipca. (PAT) — W całym mieście Safad — z wyjątkiem dzielnicy żydowskiej — obowiązuje zakaz wychodzenia z domów, oprócz 2 godzin popołudniowych, przeznaczonych na zakup

żywności. JEROZOLIMA, 6 lipca. (PAT) — Trybunał wojenny skazał na śmierć 4 arabów, oskarżonych o usiłowanie podpalenia młyna pod Lyddą.

Konferencja w Evian otwarta

Włochy odrzuciły zaproszenie, Polska, Rumunia i Czechosłowacja nie biorą udziału w obradach

EVIAN-LES-BAINS, 6.7. (ZAT) W obecności delegacji rządów 30 państw wszystkich części świata, dziś o 4 po południu otwarta została w hotelu Royal międzynarodowa konferencja pomocy uchodźcom, zwołana z inicjatywy prezydenta Roosevelta.

Posiedzenie inauguracyjne było publiczne. Wzięli w nim udział nie tylko delegaci, którzy zapewnili salę konferencyjną, lecz również obserwatorzy szeregu rządów oraz organizacji prywatnych i duża liczba dziennikarzy zagranicznych.

Konferencję zajął przewodniczący delegacji amerykańskiej, mąż zaufania prezydenta Roosevelta, Myron G. Taylor, który wygłosił gorące przemówienie o niedoli uchodźców, ofiar reżimu nazistowskiego w Europie.

Miliony ludzi — oświadczył Taylor — pozostaje bez kraju i siedziby w czasie, gdy w wielu krajach sroży się bezrobocie i depresja gospodarcza. Wysiedla się tysiące ludzi z krajów, w których przodkowie ich mieszkali od wielu stuleci. Wypędza się ich, nie wskazując miejsca, dokąd się udać mają, aby znaleźć ludzkie warunki życia. Żyjemy w okresie wędrówek narodów, i nadszedł już czas, aby rządy — szczególnie zaś rządy tych państw, które do tego zostały zmuszone przez inne rządy — jasno sformułowały program traktowania kwestii uchodźców. To też było celem, który przyświecał prezydentowi Rooseveltowi, gdy podjął inicjatywę zwo-

łania obecnej konferencji.

Taylor wyraża nadzieję, że konferencja, w której uczestniczą delegacje trzydziestu rządów, da wyniki na drodze do osiągnięcia nakreślonego celu.

Z kolei Taylor przechodzi do szkicowania rozwoju ruchu imi-

gracyjnego od wieków aż do czasów współczesnych, „gdy niektórzy rządowi narzuca się wielkie rzesze gospodarczo i finansowo osłabionych uchodźców”.

EVIAN, 6.7. (PAT). Na ankiecie poprzedzającej powołanie komisji do życia, poszczególne pań-

stwa odpowiedziały jak następuje: Włochy odrzuciły zaproszenie ze względów zasadniczych. Powstrzymały się również od udziału w konferencji kraje, które nie mogą przyjąć uchodźców i które odwrótnie pragnęłyby skoryzować z możliwości emigracyj-

nych, jak Polska, Rumunia i Czechosłowacja. Francja zajmuje wobec konferencji stanowisko wyczekujące.

Stanowisko Francji

PARYŻ, 6 lipca. (PAT). Koła polityczne Paryża z dużym zainteresowaniem odnoszą się do konferencji w sprawie austriackich uchodźców politycznych. Koła polityczne Paryża zachowują wobec prac tej konferencji stanowisko wyczekujące i podkreślają, że od roku 1918 ponad 400 tys. uchodźców politycznych z różnych krajów przepłynęło przez terytorium francuskie, a ponadto 200 tys. z nich pozostało na terenie Francji.

W tych warunkach rząd francuski uważa, że Francja nie może już wchłonąć większej ilości uchodźców i że krajami, któreby się najlepiej nadawały do tego celu powinny być w pierwszej linii kraje południowo - amerykańskie.

Jednak sprawa ulokowania tych uchodźców jest rzeczą o tyle trudną, że wymaga bardzo poważnych kapitałów. Uchodźcy ci, przeważnie żydzi, opuszczając swe kraje nie mogą zabrać ze sobą pieniędzy, dlatego bez utworzenia jakiejś instytucji międzynarodowej, która by operowała znacznym kapitałem umożliwiającym transport i instalację tych uchodźców w innych krajach, sprawa nie będzie mogła być rozwiązana.

Sensacyjny proces w Wiedniu

Sąd orzekł, że nie można wymagać od hitlerowca, by mieszkał pod jednym dachem z żydem

WIEDEŃ, 6.7. (PAT). „National Sozialistische Korrespondenz“ donosi o sensacyjnym wyniku procesu, który może w przyszłości rozstrzygnąć zagadnienie mieszkania dla żydów w Wiedniu.

Mianowicie pewien członek partii narodowo - socjalistycznej, po zawarciu kontraktu mieszkaniowego z właścicielem domu, dowiedział się później, że ten wynajął również w swojej kamienicy mieszkanie żydom.

Ze względu na odmowę nar. socjalisty dotrzymania kontraktu mieszkaniowego, właściciel domu wniosł skargę przeciw temu członkowi partii nar. - socjalistycznej.

Sąd skargę odrzucił, motywując to tym, że nie może wymagać od narodowego socjalisty, ażeby mieszkał pod jednym dachem z żydami.

Nowa ustawa filmowa

WIEDEŃ, 6.7. (PAT). Rozporządzeniem namiestnika Austrii wprowadzono w Austrii nową ustawę filmową, regulującą dopuszczanie do wyświetlania fil-

mów krajowych, jak również i zagranicznych, co rozstrzygać będzie urząd kontroli filmów w Berlinie.

Ścisła kontrola

WIEDEŃ, 6.7. (PAT). Dyrektor policji w Wiedniu wydał rozporządzenie, na mocy którego kupcy żywności zmuszeni będą przedkładać władzom pisemne poświadczenia o wysokości cen, płaconych przez nich przy zakupie towarów.

Zasięg tego rozporządzenia rozciąga się również na importerów którzy będą musieli zgłaszać natychmiast rodzaje zakupionego towaru, jakoteż i na restauratorów, którzy będą musieli prowadzić obszerną i bardzo szczegółową buchalterię, dostępną każdorazowo dla władz. Przekroczenie tego rozporządzenia karane będzie grzywną.

Nowy dyrektor Banku Handlowego w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na ostatnim posiedzeniu rady Banku Handlowego w Warszawie, dotychczasowy członek rady Banku dyr. Jan Koziół, mianowany został przewodniczącym dyrekcji głównej.

Emil Zegadłowicz

wniósł apelację w związku z konfiskatą powieści „Motory“

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że Emil Zegadłowicz wniósł apelację od decyzji sądu w Wadowicach, której mocą skonfiskowano powieść pod tyt. „Motory“.

P. Dworzańczyk dyrektorem departamentu ubezpieczeń

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym na opróżnione miejsce dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych minister Kościalski powołał dotychczasowego szefa gabinetu ministra o. Zygmunta Dworzańczyka.

Krajowe zawody lotnicze

Łódź zgłosiła 4 załogi

WARSZAWA, 6.7. (PAT) — W dniach od 20 do 25 sierpnia r. b. odbędą się krajowe zawody lotnicze, które zaczynają się i kończą się w Warszawie.

Trasa lotu okrężnego zawodników przechodzi przez miasta: Warszawa — Poznań — Toruń — Kościerzyna — Gdynia — Kartuszy — Bydgoszcz — Lidzbark — Czerwony Bór — Augustów — Suwałki — Grodno — Wilno — Mołodeczno — Baranowicze — Stetin — Łuck —

LONDYN, 6.7. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej powołanej do zbadania sprawy deput. Sandysa, składał rezonans minister wojny Hore-Belisha.

Brzeżany — Lwów — Krosno — Nowy Targ — Kraków — Katowice — Częstochowa — ŁÓDŹ — Warszawa.

W czasie lotu okrężnego zawodnicy wykonają sześć prób.

Klasyfikacja będzie jedynie zespołowa. Każdy aeroklub wystawia zespół 3 — 6 załóg, które pracują jako całość i punktowane są jako całość. W ten sposób zwycięzca będzie aeroklub posiadający silny, jednolicie wyszkolony zespół.

W zawodach zgłosiło udział 9 aeroklubów, zgłaszając: po 6 załóg — gdański, krakowski, lwowski, poznański, śląski, warszawski, wileński — po 4 załogi — podlasko - poleski i ŁÓDZKI.

Razem zgłoszonych jest 50 załóg.

Złoto zostanie we Francji

Decyzja trybunału paryskiego

PARYŻ, 6.7. (PAT) — Trybunał paryski postanowił, że 40 ton złota, należącego do Banku Hiszpańskiego, a zdeponowanego w r. 1931 w Banku Francuskim w Mont-de-Marson, pozostanie nadal w Mont-

de-Marson. Władze obu hiszpańskich stron wojną dowodziły, że Bank Hiszpański działa na ich terytorium i zażądały wydania złota bankowi w Barcelonie, względnie w Burgos

Do Burgos i do Barcelony

przesłano brytyjski plan wycofania ochotników

LONDYN, 6 lipca. (PAT) — Tekst brytyjskiego planu wycofania ochotników z Hiszpanii został przesłany do Burgos i do Barcelony. Dokument zostanie ogłoszony w piątek w formie Białej Księgi.

LONDYN, 6 lipca. (PAT) — Komitet reprezentujący właścicieli brytyjskich towarzystw i firm żeglugowych prowadzących handel z Hiszpanią, przesłał memoriał, w którym wyraża poważne zastrzeże-

nie wobec propozycji gen. Franco w sprawie kierowania wszystkich statków brytyjskich do Almerii. Memoriał stwierdza, że Almeria którą gen. Franco proponuje jako jedyny port bezpieczny, jest najmniejszym z 7 portów na wybrzeżu śródziemnomorskim, będących pod władzą Barcelony, wobec czego dla armatorów angielskich propozycja gen. Franco nie stanowi zadowalającego rozwiązania.

BRAK LEKARZY W POLSCE

Sejm debatował nad zawodem, który z wolnego staje się niewolnym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przed południem odbyło się plenarne posiedzenie sejmu w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele.

Marszałek Sławek otwierając obrady zakomunikował izbie, iż p. minister sprawiedliwości na posiedzeniu komisji prawniczej w dniu 28 czerwca r. b. w imieniu rządu wycofał rządowy projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o akademii wychowania fizycznego J. Piłsudskiego w Warszawie.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmiany według propozycji sprawozdawcy w 2 i 3 czytaniu.

Z kolei pos. KROEBL referował rządowy projekt ustawy o zatwierdzeniu układu ze stolicą apostołską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których kościół katolicki został pozabawiony przez Rosjan.

Pos. SNOPCZYŃSKI referował następnie projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Podkreślił on, że ustawa jest narzędziem rządu w realizacji polityki aprowizacyjnej, która stanowi jeden z czynników siły militarnej państwa.

Pos. MARCHLEWSKI zaznacza, że ustawa daje w ręce rządu poważny instrument, który może działać dodatnio, ale też przy niewłaściwym stosowaniu może się odbić niekorzystnie na życiu gospodarczym.

W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Mięso i jajka

Pos. DEBICKI referował projekt ustawy o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Referent podkreśla, że nowela nie obejmuje całości artykułów, które podlegają pieczy ministra rolnictwa i reform rolnych, np. nie obejmuje obrotu rybami i jajami. Luki te muszą być uregulowane ustawami specjalnymi. Złazszcza pilne jest wydanie ustawy normującej obrót jaj.

Projekt ustawy, który jest przedmiotem obrad, dotyczy produkcji zwierzęcej. Między ceną płaconą za mięso przez konsumenta, a ceną osiąganą przez rolnika rozpiętość jest olbrzymia. Projekt ustawy zmierza do łatwego i taniego doprowadzenia mięsa do konsumenta. Podstawową rzeczą jest usprawnienie obrotu. Projekt ustawy w porównaniu z dekretem z 27 października 1933 roku wprowadza przede wszystkim zmiany kompetencyjne, co się łączy z cyklem ustaw aprowizacyjnych, czyniących odpowiedzialnym za aprowizowanie kraju ministra rolnictwa i reform rolnych.

Koncesjonowani komisjonerzy

Projekt ustawy porządkuje wielkie rynki zbytu, które w dziale produkcji mięsnej są następujące: Warszawa, Mysłowice, Łódź, Poznań, Kraków, Lublin i Lwów. Dotychczas handel produkcją zwierzęcą na wielkich rynkach spoczywał w rękach hurtowników - żydów, którzy pilnowali, by na rynek nie dostał się nikt z poza ich klanu. Art. 6 projektowanej ustawy przerywa ten łańcuszek i daje możliwość wprowadzenia drogą rozporządzeń wyłączności sprzedaży za pośrednictwem komisjonerów koncesjonowanych. Ministrowi rolnictwa i reform rolnych służy uprawnienie do powoływania tych komisjonerów względnie organizacji rolniczych, mających prawo do sprzedaży komisowej. Jest to zasadnicza cecha ustawy.

Pkt. 4 art. 6 zabezpiecza podaż, pochodzącą od rolników w ten sposób, że właściciel inwentarza może dać złeczenie komisjonerowi na sprzedaż nie tylko w formie żywej ale i ubitej. Ten punkt w dużym stopniu zabezpieczy możliwość rozwoju dostaw produkcji zwierzęcej na większe rynki.

Do projektu ustawy zgłoszono szereg wniosków mniejszości.

Pos. Mineberg staje w obronie swych wniosków mniejszości. (Przemówienie podajemy na str. 2-ej).

Po kilku posłach przemawiał min. Poniatowski, po czym odrzucono wszystkie wnioski mniejszości i ustawę przyjęto w II i III czytaniu.

Pos. ks. LUBELSKI referował rządowy projekt ustawy o zmianie

rozporządzenia Prezydenta w sprawie wykonywania praktyki lekarskiej.

Projekt zmierzał do tego, aby przez zamknięcie na czas określony listy członków izb lekarskich w poszczególnych okręgach lub miejscowościach powstrzymać osiedlanie się lekarzy w miastach gdzie pomoc lekarska jest dostatecznie zabezpieczona i zmusić ich do osiedlania się w miejscowościach mniejszych, zwłaszcza po wsiach.

Projekt przewidywał 3-letni przy musowy pobyt w mniejszych miejscowościach, dopuszczając szereg wyjątków.

250 placówek

Projekt rządowy, który obudził zaniepokojenie w świecie lekarskim a także w społeczeństwie, uległ w komisji gruntownej zmianie. Pozostał tylko przymus osiedlania się młodych lekarzy w miejscowościach mniejszych poniżej 5000 mieszkańców przez 2 lata i dotyczy to tylko tych lekarzy, którzy będą zapisani na listę członków izb lekarskich po 1 kwietnia 1939 r. i to w ciągu 5-ciu lat od otrzymania dyplomu.

Wolni od tego mają być tylko lekarze w czynnej służbie wojskowej.

Wszystko inne, co wywołało słusze zastrzeżenia świata lekarskiego i społeczeństwa i co było uważane za zamach na wolność zawodu lekarskiego, pozostało z projektu usunięte.

Według danych departamentu zdrowia jest obecnie do obsadzenia 250 placówek, gdzie lekarze mają zapewnione warunki pracy i utrzymanie.

Komisja uchwaliła przez tego rezolucję, zaproponowaną przez spr-

wozawę Mają 000 na celu powiększenie liczby lekarzy, zwłaszcza ze stanu włościańskiego przez stypendia, następnie lepsze przygotowanie lekarzy do praktycznego zawodu oraz lepsze warunki leczenia dla biednej ludności, zwłaszcza po wsiach i w miasteczkach.

Brak lekarzy

Pos. OSTROWSKI zaznacza, że projektowana nowelizacja zamienia wolny stan lekarski w niewolny, nie poprawiając jednocześnie warunków sanitarnych kraju.

Rozważania p. Prystorowej nie mogą być uznawane przez świat lekarski. Ofiarność lekarzy ciągnie się od powstania Kościuszki poprzez powstanie listopadowe, 63 rok, legiony i ostatnią wojnę. Największy bojownik, wódz narodu, Józef Piłsudski, był nieukończonym lekarzem.

Nie znaczy to, że świat lekarski nie docenia potrzeb służby zdrowia w ośrodkach wiejskich, albo że stawia zagadnienie na płaszczyźnie zarobkowej. Ciągłe eksperymentowanie na służbie zdrowia od chwili zniesienia ministerstwa zdrowia, brak koordynacji w zarządzeniach dotyczących tej służby, słabe tempo prac w kierunku zmian studiów lekarskich powoduje brak lekarzy w Polsce, a szczególnie na wsi.

Po 8 latach...

Powazniejszą jeszcze sprawą są braki w polskiej nauce lekarskiej. W niektórych specjalnościach mamy w kraju po jednym specjaliste.

Postanowienia projektu ustawy głoszą, że asystent po 8 latach pracy w zakładzie naukowym czy klinice, gdzie pracując nie ma prawa zarabkowania, musi iść zarabkować na wieś.

Posiedzenie u marsz. Sławka

Kierownicy grup regionalnych o pracach i prestiżu parlamentu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

We wtorek wieczorem w gabinecie marszałka sejmu odbyło się posiedzenie kierowników grup regionalnych, na którym marszałek Sławek wygłosił przemówienie o pracach parlamentu i o swoich obowiązkach jako marszałka sejmu.

W toku dyskusji omawiano m. in. konieczność zachowania prestiżu parlamentu.

Posel Kamiński poruszył m. in. sprawę ordynacji wyborczej oraz postawił wniosek, by rząd odpowiadał na interpelacje poselskie.

Na tym samym posiedzeniu marszałek Sławek oświadczył, że jeśli

chodzi o kwestię ordynacji wyborczej, to uważa, że ponieważ jest ona na warsztacie prac parlamentu nie ma nic w tej kwestii do oświadczenia.

Natomiast jeśli chodzi o drugą poruszoną przez posła Kwapińskiego sprawę, to przychyliła się do niej całkowicie.

Napad na statek brytyjski

Korsarze chińscy ograbili pasażerów, nie ruszając jednak mienia europejczyków

LONDYN, 6. 7. (PAT). Nadeszła tu wiadomość o napadzie, dokonanym w biały dzień przez korsarzy chińskich na statek brytyjski na rzece Yang-Tse.

Statek, który posiada chińską nazwę „Tseang Tah“ płynął z Szanghaju do Tungczao. W odległości około 140 klm. powyżej

ujścia rzeki Yang-Tse podpłynęły do statku dwie dżonki chińskie, z których piraci otworzyli ogień z karabinów maszynowych, terroryzując załogę i pasażerów.

Szereg osób odniosło rany. Wówczas 40 korsarzy wtargnęło na statek obezwładniając załogę i kapitana, którego umieszczono

na mostku kapitańskim pod strażą. Bandyeci zabrali 400 funtów z kasy statku oraz pieniądze chińskim pasażerom, nie ruszając prywatnego mienia europejczyków. Po ograbieniu statku z cen

niejszego ładunku, powrócili oni na swe dżonki, pozwalając statkowi odpłynąć do Szanghaju, gdzie kapitan złożył meldunek w konsulacie brytyjskim.

Mjr. Szalasi skazany na 3 lata

Działalność szefa hitlerowców węgierskich miała na celu obalenie ustroju

BUDAPESZT, 6. 7. (PAT) — Jeden z przywódców węgierskiego stronnictwa nacjonalistycznego major Szalasi został dziś w drugiej instancji skazany na 3 lata więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku major Szalasi został aresztowany.

Prokurator w swoim przemówieniu wskazał na to, że Szalasi działał z pobudek ideowych, pomimo tego działalność jego ma cechy usi-

łowania obalenia istniejącego ustroju.

W pierwszej instancji Szalasi został skazany na 10 miesięcy więzienia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Splonął dom mieszkalny

Kilka rodzin bez dachu nad głową

Dziś po północy wybuchł groźny pożar w parterowym drewnianym domu mieszkalnym przy ulicy Tokarzewskiej 41.

Wśród zbudzonych lokatorów domu powstała panika

W międzyczasie zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce przybyły dwa plutony II i IV z komendantem dr. Marxem i na

czelnikami Kosem i Komorowskim na czele.

Drewniany budynek splonął doszczętnie. Pozostały zeń tylko zgłiszcza, których dogaszanie trwało do 3 rdn ranem.

Kilka rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty materiału są duże, dokładne jednak narazie nie obliczone.

CASINO Niedzwolalnie ostatni dzień!
P. 4. 6. 8. 10
MAURICE CHEVALIER
w arcywesołej komedii p. t.
Z USMIECHEM NA USTACH!...

Beogradzki gra z ŁKS
14 wzgl. 15 sierpnia

Donosiliśmy wczoraj o pertraktacjach ŁKS-u z Beogradzkim K. S. (Jugosławia) o mecz w Łodzi.

W dniu wczorajszym zarząd ŁKS-u postanowił z oferty tej skorzystać. Jugosłowianie grać będą w Łodzi 14 wzgl. 15 sierpnia.

„Jugoslawia“ zakontraktowana na 2 sierpnia.

Jeżow zniszczył rodzinę Litwinowych

Pozycja ministra spraw zagranicznych Z.S.R.R. poważnie zachwiana

LONDYN, 6 lipca. (Tel. wł.). Jak już wczoraj donosiliśmy, kierownik Kominternu Dymitrow został aresztowany. Pogłoski o zachwianiu się Dymitrowa, wskutek zaciętej kampanii jaką prowadził przeciwko niemu szef GPU, Jeżow, krążyły

już od przeszło dwóch miesięcy.

Obecnie, jak się okazuje, Jeżow dopiął celu i „unieszkodliwił” swego zaciętego wroga.

Jednocześnie Jeżow święcił drugi „tryumf”, a tym jest zachwianie pozycji komisarza spraw zagranicznych Litwinowa i kompletne zniszczenie jego rodziny.

Żona Litwinowa od kilku miesięcy zajmowała wybitnie krzywe stanowisko wobec polityki — zwłaszcza personalnej — Stalina.

List do Stalina

Po rozstrzelaniu wzięliście ze stanu do obozów koncentracyjnych „starszych bolszewików”,

wśród których znajdowało się wielu jej osobistych przyjaciół, żona Litwinowa, która od 1920 roku była członkiem partii — odesłała Stalinowi swa legitymację partyną, załączając przy tym list, w którym pisze, że nie może należeć do partii, której członkiem jest jednocześnie „krwawy Jeżow”.

Bezpośrednio po tym Litwinowa została aresztowana i zesłana do Swierdłowska (na Syberii). Mimo dozoru policieńskiego cieszyła się tam względną swobodą. M. in. nozwolono jej na wygłaszanie odczytów w języku angielskim w swierdłowskim uniwersytecie.

Litwinowa próbowała kilkakrotnie uzyskać nozwolenie na przyjazd do Moskwy celem zo-

baczenia się z dziećmi i mężem, ale składane przez nią podania za każdym razem załatwiane były negatywnie.

Powtórne aresztowanie

Przed kilku dniami Litwinowa wygłosiła odczyt o ustroju Anglii, określając ją jako wzór prawdziwego demokratycznego państwa. Bezpośrednio po tym odczyt Litwinowa została aresztowana i obecnie znajduje się w drodze do moskiewskiego więzienia GPU na Łubiance, gdzie pozostanie aż do dnia procesu, który wytoczył jej Jeżow.

Jednocześnie zostały aresztowane dzieci Litwinowych: syn Michał, którego zesłano do kar-

Jak zachować twą owalację?

Przecież pragniesz tego każda z Pań. Pielęgnujcie Wasze włosy już znacznie wcześniej środkami niealkalicznymi; będą wtedy puszyste i łatwe w układaniu. Jest to bardzo ważne dla uzyskania dobrego wyniku przy trwałej owalacji. Natomiast po przeprowadzeniu trwałej owalacji, mycie włosów środkami niealkalicznymi zachowuje znacznie dłużej uczesanie! Stosujcie zatem do Waszych włosów

„BEZ MYDŁA”
Szampon Czarna główka

nego pułku na Kaukaz oraz córka Tatiana, którą wysłano na Sybir do Swierdłowska, gdzie dotychczas przebywała jej matka.

W związku z powyższym pozycja komisarza Litwinowa jest mocno zachwiana i należy do dnia na dzień oczekiwać jego dymisji, zwłaszcza, że skutkiem katastrof, jakie na niego spadły, jest on w tej chwili człowiekiem zupełnie zdruzgotanym.

Samobójstwo inspektora policji

NOWY JORK, 6 lipca. (PAT) Popelnił tu samobójstwo inspektor policji Charles Neiding, oskarżony o czerpanie zysków z tajnych domów grv.

Odebrany debet agencji „United Press”

WARSZAWA, 6 lipca. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debet pocztowy biuletynowi prasowemu „United Press” wydawanemu w języku niemieckim w Berlinie i zakazało jego rozpowszechniania na terenie kraju.

Trockenheim

zdołał pierwszą nagrodę w turnieju szachowym

WARSZAWA, 6 lipca. (PAT). W warszawskim klubie szachowym zakończył się turniej 2 kategorii, w którym brała udział m. in. wicemistrzyni świata Sonia Graff (Niemcy). Pierwszą nagrodę zdobył Trockenheim, osiągając 9 pkt. z 11 partii, co jest wynikiem doskonałym. — Drugą, trzecią i czwartą nagrodę zdobyli ex aequo: Gadaliński, Terski i Margolin po 7 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Nowiński 6,5 pkt., Soma Graff 6 pkt., Asterblum i Danneman po 5 pkt., Damański 4 pkt., Rabiński 3,5 pkt. oraz dr. Hermanowa i Chojnowski po 3 pkt.

Gra Sonii Graff jest bardzo pomysłowa, brak jej jednak wykończenia, co nie pozwoliło mistrzyni zająć wyższego miejsca w turnieju.

Z. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53. Kolonia w Karwi n. Bałtykiem. Przyjmuje się dalsze zapisy na kolonię turystyczno-wypoczynkową w Karwi n. Bałtykiem. Kolonia mieści się w willi „ZNICZ”. Pokoje 2 i 3-osobowe. Wikt obfity i smaczny. Codziennie wycieczki pod kier. wykwal. instruktora. Ulgi kolejowe przy przejazdach w obie strony.

Pozatym przyjmuje się zapisy na kolonie w Zakopanem, Jaremczu, Dorze, Druskienikach, Kazimierzu n. Wisłą, Zaleszczykach oraz na tamie pobytu ryczałtowo w Truskawcu.

Najbliższe wycieczki:

107 — Zakowice, Koszki, Two rzyjanki. Koszt — 2,50.
177 — Lutomiersk, Kazimierz. Koszt zł. 1.—
247 — Smardzew i okolice. Koszt — zł. 0,75.

W dniach 16 — 31.7. odbędzie się wycieczka p. n. „Biegami Wisły” — Plock, Włocławek, Ciechocinek (2 dni), Toruń, Fordon, Tczew, Orłowo, Gdynia, Jastarnia, Jurata, Hel oraz 7-miodniowy pobyt na kolonii Z. T. K. w Karwi. Przejazdy statkiem Wisłą i morzem oraz powrót koleją. Koszt: zł. 123 50
Zapisy do dn. 12 b. m.

W dniach 17—31.7. — 14 dniowa wycieczka: Druskieniki — Wileńszczyzna — Pojezierze Augustowskie. 7-miodniowy pobyt na kolonii w Druskienikach. Zapisy do dnia 12 b. m.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat od 18 do 22.

LONDYN, 6 lipca. (Tel. wł.).

Ogromną sensację wzbudziły tu taj wiadomości, że były ambasador sowiecki w Warszawie Jakub Dawtian, który należał do starej gwardii bolszewickiej i w r. 1917 brał udział w szturmie na Pałac Zimowy w Petersburgu — nie żyje.

Dawtian powiesił się na kracie w swej celi na Łubiance, gdzie oczekiwano na mający się odbyć proces.

Maksakowa — na Sybirze

Żona Dawtiana, słynna artystka Maksakowa, mimo, iż była agentką GPU została skazana na 15 lat pracy przymusowej w obozie koncentracyjnym na

Syberii.

W tymże samym procesie skazany został b. charge d'affaires sowiecki w Warszawie Winogradow na 15 lat zsyłki do obozu koncentracyjnego na Sy-



Skutki uciezki Samojułowicza

TOKIO, 6 lipca. (PAT). Agencja Domei donosi z Hsinkingu, że w związku z uciezką kierownika NKWD na Dalekim Wschodzie Luszkowa-Samojułowicza aresztowano znaczną ilość wyższych funkcjonariuszy sowieckich na Dalekim Wschodzie. Dwudziestu z pośród nich rozstrzelano jako kontrrewolucjonistów.

Samochód wpadł do Dunajca

Wszyscy pasażerowie doznali poważnych obrażeń

KRAKÓW, 6 lipca. (PAT). — Jak donoszą z Nowego Sącza, na trasie z Czorsztyna do Nowego Targu wydarzyła się katastrofa samochodowa. Jadący w towarzystwie sióstr Samuel

Zimmerman z Pragi najechał w Szlenbarku na poręcz, okalając drogę nad Dunajcem.

Samochód wpadł do rzeki, a jadący doznali poważnych obrażeń. Ofiary wypadku opatrzył

miejscowy lekarz, przy czym jedną z nich skierował do szpitala. Do tej pory nie ustalono, co było przyczyną wypadku: nieostrożność kierowcy, czy też defekt kierownicy.

Katastrofa w kopalni „Ludwik”

Usunięcie się kamiennego sklepienia wywołało wstrząsy podziemne

MOR. OSTRAWA, 6. 7. (PAT). Wczoraj w godzinach rannych wydarzyła się w kopalni „Ludwik” w Radwanicach pod Mor. Ostrawą poważna katastrofa, która pociągnęła za sobą trzy ofiary w ludziach.

Na czwartym poziomie kopalni usunęły się dwukrotnie o godzinie 8.45 i 9.25 masy sklepienia kamiennego.

Usunięcie się kamieni wywołało dwukrotne wstrząsy podziemne, które w okolicznych domach spowodowały wybitcie szyb

i znaczne szkody, a wśród ludności wywołały panikę.

W czasie katastrofy znajdowało się w szybie 80 górników, z czego 72 zdołało wyjechać z szybu w okresie między wstrząsami i po drugim usunięciu się kamieni.

8 robotników zostało przysypanych. Dzięki natychmiast zorganizowanej akcji ratunkowej, zdołano wydostać 5 przysypanych, których przewieziono do szpitala górniczego w Orłowej. Wszyscy doznali ciężkich potłu-

czeń i ran na całym ciele. Mimo energicznych poszukiwań dotychczas nie odnaleziono zwłok trzech pozostałych przysypanych górników. Na miejsce zjechała komisja techniczna, która przeprowadza śledztwo, celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Japonia nie urządzi wystawy z powodu zaangażowania się w Chinach

TOKIO, 6.7. (PAT) — Dziennik „Miyako” donosi, że przewodniczący i wiceprzewodniczący komitetu przygotowującego międzynarodową wystawę w r. 1940 w Tokio, zdecydowali po rozmowie z ministrem

finansów definitywnie porzucić projekt urządzenia wystawy.

Powodem tej decyzji jest zaangażowanie się Japonii w konflikt chiński, który może jeszcze trwać czas nieokreślony.

Pożar samochodu ks. Bernharda Lokaj, prowadzący wóz zdążył wyskoczyć

HAGA, 6. 7. (PAT). W drodze z Arnhem do Ede zapalił się samochód ks. Bernharda. Auto prowadził lokaj ks. Bernharda, który zdążył wyskoczyć, unikając niebezpieczeństwa. Ogień, który

wybuchł wskutek defektu akumulatora, błyskawicznie objął samochód i spowodował znaczne uszkodzenia zarówno we wnętrzu jak i zewnątrz wozu.

Zgon Horowitza

PARYŻ, 6 lipca. (PAT). „Figaro” donosi o śmierci jednego z najsłynniejszych pianistów współczesnych, Władimira Horowitza, urodzonego w roku 1904 w Kijowie. Horowit, który był zięciem Toscaniniego, słynął ze swych interpretacji Chopina i Liszta. Od dwóch lat zaprzestał on koncertów z powodu chronicznej choroby.

Jędrzejowska i Tłoczyński rozstawieni w Hamburgu

HAMBURG, 5.7. (PAT) — W środę odbyło się w Hamburgu losowanie międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeszy. Postanowiono rozstać: w grze pojedynczej panów Tłoczyńskiego, Henkla, Destremana i Szigeti’ego, w grze pojedynczej pań — Jędrzejowską, dunkę Sperling, południowo-afrykanke Miller - Heine i australijkę Wynne,

w grze podwójnej panów: Tłoczyńskiego i Baworowskiego, Henkla i Metaxę, Filby i Shays’a, Petrę i Lesueur’a, w grze podwójnej pań: pary Sperling — Couquerque, Miller Heine — Morphew, Lumb - Scott i Wynne — Coyne, w grze mieszanej: Jędrzejowska i Baworowskiego, Hora i Denker, Lumb i Filby, Heine - Miller — Petre.

Upadek Wimbledonu

Jaką wagę Anglia przywiązuje do sportu, jakie znaczenie sport ma tam w życiu publicznym, dowodzi m. in., że z okazji zakończenia turnieju wimbledońskiego „Manchester Guardian” poświęca tej sprawie artykuł wstępny, rozpatrując obecną klasę graczy i snując horoskopy na przyszłość.

H. W. Austin, chcąc dać młodszemu zawodnikowi szansę, wycofał się z brytyjskiej drużyny tenisowej, kiedy w zeszłym roku puchar Davisa stracony został na rzecz Stanów Zjednoczonych; nie mniej utrzymał swoją zdolność w sposób niezwykły, jak na człowieka blisko trzydziestodwuletniego i doszedł w tym roku do finału w grze pojedynczej w Wimbledonie. Austrzjacy zasługują na pełną pochwałę, ale fakt, że jako starszy człowiek wśród graczy pierwszej klasy doszedł do finału, jest ujemnym momentem, świadczącym o obniżeniu się standardu graczy w tej konkurencji.

Przed mniej więcej dziesięciu laty kort kłócił się od wielkich nazwisk najlepszych graczy świata, jak W. T. Tilden, R. Lacoste, I. Borotra, H. Cochet, a nawet przed pięciu laty byli tam jeszcze F. I. Perry, H. E. Vines, I. H. Crawford i inni. Teraz francuzi zestarzelali się, Perry i amerykańskie stali się zawodowcami; jedynym zawodnikiem, który ma słuszną prawo do uchodzenia za jednego z czterech najlepszych graczy świata, jest młody zdobywca pucharu I. D. Budge, a także i on pójdzie prawdę podobnie między zawodowców. Klasa kobiet, biorących udział w Wimbledonie jest jeszcze najwyższą w swoim rodzaju, ale sława Wimbledonu bywały zwykle single panów i to skończyło się, może na zawsze.

Tymczasem zawodowcy rozgrywają między sobą nieskończone serie meczów i nie wolno im współzawodniczyć z amatorami w otwartych rozgrywkach. Mało ludzi życzy sobie, aby Wimbledon był czym innym, niż sprawą amatorów, ale ci, którzy zachwycają się doskonałą grą, dąliby wiele za to, aby stworzono otwarte mistrzostwo w grze pojedynczej panów, jako próbę najwyższej formy w tenisie. Wolno zawodowcom i amatorom współzawodniczyć w golfie i w piłce nożnej i nie ma powodu do przypuszczenia, że albo jedna z tych klas graczy lub jedna z tych gier traci na tym przyjacielskim współzawodnictwie. Może za jakie dwadzieścia lat zarządy związków tenisowych dojdą do szerszego poglądu, ale obecnie nie okazują żadnych oznak, że zdecydowałyby się na taki krok. S.

Znowu plajta w branży galanteryjnej

Rynek galanteryjny w Łodzi został zaalarmowany wiadomościami o poważnej niewypłacalności jednego z większych odbiorców na prowincji.

Straty łódzkich producentów, we dług tych informacji, wynosić mają ok. 40.000 zł. Najpoważniejsze straty ponieśli przemysłowcy pończosniczy w Łodzi, którzy udzielali firmie tej dużych kredytów.

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGORZANTÓW KRYNICA - ZDRÓJ

Komfortowe pensjonaty „Dana” i „Kotwicz” wygodne pomieszczenia Wykwintne 5-razowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 120.—

PIWNICZNA - ZDRÓJ

Komfortowy pensjonat „Szachelka” w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-razowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 95.—

Ulgi kuracyjne. Indywidualne 66% zniżki kolejowe z każdej miejscowości w obie strony (należy załączyć zdjęcie formatu 4x6). Ostatnie dni zgłoszeń.

Informacje i zgłoszenia w Towarzystwie Rygorzantów (Zydomski Dom Akademicki) Łwów, ul. Św. Teresy 26a Tel. 230-41. PKO. Nr. 504-697. w Łodzi u p. Góralskiego, ul. Śródmiej. ską 82.

Antysemityzm jest uleczalny

Dlaczego Hitler stał się wrogiem żydów

Antysemitę twierdzą, że antysemityzm jest wrodzonym uczuciem każdego normalnego aryjczyka. Teza ta nie może być udowodniona, ani obalona, gdyż nie da się przeprowadzić ankiety wśród noworodków. Pozostaje jednak inna możliwość wykrycia źródeł antysemityzmu: szczerze wypowiedzi antysemitów, wyjaśniające, jak stali się antysemitami. Otóż, jeżeli niechęć do żyda jest uczuciem wrodzonym, każdego normalnego aryjczyka, wówczas, kto jak kto, ale w każdym razie Adolf Hitler musiałby być antysemitą od urodzenia.

Tymczasem urodzony szwajcarski Philip de Vard, w ciekawej rozprawie „Antisemitismus heilbar” po dokładnym przestudiowaniu „Mein Kampf” Hitlera, tej „biblii nowych Niemców” doszedł do całkiem odmiennego wniosku. Wniosek ten oparty jest na wywodach Hitlera. Otóż z pamiętników Hitlera wynika, że ojciec jego uważał antysemityzm za zafaństwo. Sam Hitler osobiście za młodych lat był daleki od wszelkiej nienawiści rasowej, która przecie uchodzi w Trzeciej Rzeszy za przejaw normalnego życia uczciwego aryjczyka. Co więcej, Hitler był przeciwnikiem antysemityzmu. Pisze w swych pamiętnikach o tym, że „pogardliwe wypowiedzi o żydach wywoływały” u niego „niechęć, która na myśl o tym, że żydzi są prześladowa-

ni z powodu swego odmiennego wyznania wznagała się do uczucia wstrętu”. Istotnie wykrycie niepospolitej wagi!

Z wywodów Hitlera wynika również wyraźnie, że gdy stał się antysemitą, poszedł bynajmniej nie za głosem krwi, nie za wrodzonym uczuciem, lecz, jak się wyraża „za argumentami rozumu”.

Antysemitą Hitler stał się pod wpływem agitacji stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, w szczególności wiedeńskiego burmistrza Luegera. Pod wpływem tej agitacji pierwotne życie uczuciowe Hitlera, któremu obcy był pierwiastek antysemityzmu uległo deformacji.

Na podstawie pamiętników Hitlera Philip de Vard dochodzi do wniosku, że antysemityzm powstaje na skutek autorytetywnego oddziaływania na uczucie. Nie ma wrodzonego antysemityzmu ani u jednostek, ani u mas. — Antysemityzm mas jest wynikiem oddziaływania określonych autorytetów na życie uczuciowe. Stąd też dalszy wniosek autora, że antysemityzm jest uleczalny, ponieważ autorytetem można przeciwstawić inne autorytety.

Philip de Vard przytacza ponadto w swej rozprawie niezmiernie charakterystyczny wyjątek z przemówienia Hitlera, wygłoszonego 23 października 1933 roku. W przemówieniu

tym Adolf Hitler oświadczył m. in.:

„Gdybyśmy za przykładem amerykańskich pozwolili wyłączenie na imigrację jednostek, posiadających co najmniej 1000 funtów szterlingów, wówczas u nas wcale nie byłoby kwestii żydowskiej”.

Z tych wywodów Adolfa Hitlera wynika, że, jego zdaniem, nie byłoby w Niemczech kwestii żydowskiej, gdyby w Niemczech byli wyłącznie zamożni żydzi, źródłem zaś kwestii żydowskiej jest istnienie biednych żydów. Wynika stąd, że podsta- wą antysemityzmu Adolfa Hitlera nie jest rasizm.

Wiadomości szachowe

FLOHR CONTRA ALIECHIN. — Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje między dr. Aliechinem i arcymistrzem czechosłowackim Flohrem w sprawie rozegrania meczu o mistrzostwo świata, dobiegły wreszcie końca.

W trakcie niedawnego tournée dr. Aliechina po Czechosłowacji obaj mistrzowie zawarli formalną umowę, dokładnie ustalającą termin oraz warunki finansowe i techniczne meczu. Umowę poza zainteresowanymi mistrzami, podpisali jeszcze prezes czechosłow. zw. szach. dr. Penizka — w charakterze organizatora głównego i arcymistrz jugosłowiański prof. Vidmar, jako świadek.

Mecz odbędzie się na jesieni przyszłego roku w Czechosłowacji i potrwa przypuszczalnie 2 — 2 i pół miesiąca. Co się tyczy strony sportowej meczu, obowiązują warunki z pierwszego spotkania Aliechin — Euwe w 1935 r., a więc granych będzie 30 partii (część w Zlinie, siedzibie znanego fabrykanta oluwia Bał'y, będącego, jak wiadomo, jedną z podpór finansowych imprezy).

Za zwycięzcę uznany będzie ten z przeciwników, który pierwszy osiągnie 15 i pół p. przy 6 wygranych partiach. W wypadku, gdyby mecz zakończył się wynikiem 15:15 dr. Aliechin zachowuje nadal tytuł mistrza świata. O szansach obu rywali trudno w tej chwili powiedzieć coś konkretnego, nie ulega jednak wątpliwości, że arcymistrz czechosłowacki znany z solidnego trybu życia, przystąpi do walki starannie przygotowany.

HÖNLINGER — ZWYCIĘZCĄ TURNIEJU W PARYŻU. — Turniej międzynarodowy w Paryżu zakończył się światowym sukcesem ex-wiedeńczyka Hönlintera, który osiągnął 12 p. z 14 możliwych. 2 nagrodę otrzymał mistrz Francji, Grömer — 11 i pół p., trzecią — rzeźbiarz rumuński Baratz — 11 p., — obaj wygrali jednak z zwycięzcą. Dalsze miejsca zajęli: Golmayo (Hiszpania) — 9 i pół proc., Monsson (emigrant rosyjski) — 9 p., Orbach (d. Niemcy) — 8 i pół p., Matwiejew i Znosko - Borowski (emigr. ros.) — po 8 p., Halberstadt — 7 i pół p. (znany problemista), Karawajew (Paryż) — 4 p., Romih (Włochy) — Anglares Czistoganow (Paryż) — po 3 i pół p., Sieberberg (Paryż) — 3 p. i Żukowski (Paryż) — 2 i pół p.

W konkursie symultanowym najlepszy wynik miał do zanotowania Znosko - Borowski: + 19 = 2, dalej Orbach + 18 = 2, dr. Cukierman (Polska) + 20 — 1 itd.

PO TURNIEJU W NORDWIJK. — Turniej w Nordwijk, którego sensacyjne wyniki podaliśmy niedawno, nie przestaje zaprzętać opinii szachowej. Obecnie dopiero wychodzi na jaw przyczyna porażek niektórych uczestników tego pięknie zorganizowanego turnieju. Jak się okazuje, b. mistrz świata dr. Euwe, który w życiu prywatnym

Moda na rudowłosych

Hollywood lansuje nową modę: wszystkie piękne kobiety powinny być rude. Wyzalazca „platynowego” koloru włosów, popularny fryzjer hollywoodzki Carlos Valentin oświadczył, że z wyrażeniem kolorowego filmu najlepiej wychodzą na ekranie kobiety rude. Od chwili obecnej szanse Katarzyny Hepburn, Klara Bow i Ginger Rogers, która sa od urodzenia rudobardzo się wzmoceńi.

Twórcy nowej mody zapewniają, że rudowłosi są prawie zawsze mądrzy, energiczni, utalentowani i na potwierdzenie swej teorii cytują nazwiska słynnych rudowłosych: Kleopatry, Safo, Lukrecji Borgii, prezydenta Waszyngtona, Wiktora Ilfuga, Paderewskiego, Sinclaira Lewisa i innych.

Restauracja na Glocknerze (Austria)



jest przez okrągły rok pełna tury stów, napawających się szczególnie latem widokiem pięknych połaci dziewiczego śniegu

Przemówienie prez. Roosevelta do 50 tysięcy weteranów wojennych

NOWY JORK, 6.7. (Tel. wł.) — W mieście Gettysburgu w stanie Pensylwanja, gdzie przed 75 laty w bitwie rozstrzygnęła się ostateczność amerykańska wojna domowa, prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie do 50 tysięcy weteranów wojny domowej i wojny światowej. Wywodził w tym przemówieniu, że obecne pokolenie bierze udział w takiej samej walce, jak Lincoln,

aczkolwiek ta walka prowadzona jest nie bronią, lecz apelami do rozsądku i poczucia sprawiedliwości na tysiącu frontów.

„Tak samo, jak pokolenie Lincoln, walczymy o to, aby utrzymać bezpieczeństwo obywatela w ramach wolnego społeczeństwa i jesteśmy bliscy zwycięstwa w tej wielkiej bitwie”.

Splonęły olbrzymie magazyny dekoracji kinematograficznych we Francji

PARYŻ, 6 lipca. (PAT). Dzisiaj w nocy wybuchł w Boulogne n. Sekwaną gwałtowny pożar, który spustoszył największe we Francji magazyny dekoracji kinematograficznych.

Około godz. 1 w nocy stały w ogniu liczne magazyny oraz 5 wielkich gmachów, zamiesz-

kanych przez robotników. — W akcji ratowniczej brały udział wszystkie oddziały straży pożarnej z Paryża, setki robotników pozostały wraz z rodzinami bez dachu nad głową. — Policja zmuszona była do ewakuowania całej dzielnicy miasta.

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”
Dzieci z wsi Kawoskiego Podłębia zł. 7.50 na T. O. Z.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dyżurskiej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kałna 54, I. Sinięckiej, Rzgowska 59.

BIBLIOTEKI I MUZEUM. — Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że wszystkie biblioteki miejskie dzielnicowe w okresie lipca i sierpnia są nieczynne. Nieczynne jest również muzeum historii i sztuki im. Bartoszewiczów. Normalnie natomiast funkcjonuje miejska biblioteka publiczna.

Budowa przepisowych anten

3-dniowy kurs radiowy

Polskie Radio wspólnie ze stowarzyszeniem monterów i elektryków na skutek licznych próśb zainteresowanych, urządza w dni 11, 12 i 13 lipca kurs budowy przepisowych anten.

Kurs prowadzony będzie w lokalu stow. monterów elektryków przy ul. Kilińskiego 85, w godz. od 18 do 20.00. Słuchacze będą mogli zapoznać się z następującymi prelekcjami:

- Typy anten.
 - Obliczanie własności anteny.
 - rozwiązanie montażowe i projektowanie anten.
 - Najnowsze przepisy budowy anten.
 - Zarządzenie administracyjne.
- Zapisy na kurs do dnia 7 b. m. przyjmować będzie spółdzielnia pracy monterów „Elektryk”, Piotrkowska 61, tel. 158-62 w godz. od 18.00 do 20.00. Natomiast dnia 8 i 9 zapisy należy kierować do Stowarzyszenia monterów elektryków (Kilińskiego 85), tel. 158-62, od godz. 18.00 do 20.00.

Kurs ratowników fabrycznych P. C. K.

Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża stale szkoli ratowników fabrycznych, których zadaniem jest niesienie pomocy bezpośrednio po wypadku swym towarzyszom pracy. XII kurs zgromadził 50 pracowników z 19 firm łódzkich, z tych 45 zdało egzamin i w dniu wczorajszym otrzymało legitymacje upoważniające ich do niesienia pierwszej pomocy.

O obowiązkach i zadaniach, jakie ciążyą na ratownikach szkolonych przez Czerwony Krzyż mówił prezes oddziału Łódzkiego PCK, dr. Br. Knihowiecki, który również wręczył kursistom legitymacje.

Liczba wyszkolonych ratowników wynosi obecnie 531 osób.

Który swemu bliźniemu ubliża...

Czytelnik nasz p. Maurycy Abramowicz (Sienkiewicza 61) przesyła nam odpis ze znajdującego się w jego posiadaniu tygodnika warszawskiego „Jutrzienka” nr. 29 z roku 1863 (dnia 17 lipca). Czytamy tam:

„Nowo mianowany Pasza w Smyrnie ogłosił rozkaz Sułtana, iż moslemi żadnego pierwszeństwa nie mają przed żydami i chrześcijanami w stanowisku obywatelskim, i że ktokolwiek ubliży współobywatelowi — bez względu na religię, którą wyznaje, wydalonym będzie z miasta.

Taki burzyciel równouprawnienia wyznań, posadzonym będzie na ośle z twarzą ku tyłowi jego, a przed nim wołać będą: „Tak się stanie temu, który swemu bliźniemu ubliża”.

Dwaj tramwajarze -- dziś gorliwi endecy należeli do rozłamowego związku, z którego wielu członków — komunistów wyjechało do Rosji Sowieckiej

Proces związku pracowników tramwajowych przeciwko „Orędownikowi”

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sacyjną sprawę z oskarżenia II oddziału związku pracowników instytucji użyteczności publicznej (związek pracowników tramwajowych) przeciwko redakcji organu endecckiego „Orędownika” o zniesławienie.

Proces jest echem ostatniego strajku tramwajarzy. „Orędownik” zamieścił artykuł p. t. „Agenci Kominternu jątrzą”. Artykuł ten, omawiający sprężyny akcji strajkowej, zarzucał zarządowi związku tramwajarzy, że działał na komendę czerwonej Moskwy, że strajk miał na celu wywołanie wrzenia wśród mas robotniczych, gdyż jego organizatorzy wysunęli zupełnie nierealne hasła i postulaty.

Z ramienia zarządu zw. inst. użyteczności publicznej wystąpił adw. Kazimierz Hartman. Ławę oskarżonych zajął redaktor odpowiedzialny „Orędownika”, Władysław Maciąg. Rozprawie przewodniczył sędzia Maurer. Bronił oskarżonego mec. Kowalewski.

Na wstępie rozprawy, która sędzią na salę sądową wiele publiczności, przew. sędzia Maurer odczytał akt oskarżenia.

Zarząd zw. prac. tramwajowych poczuł się dotknięty zarzutami pisma „narodowego”, a w szczególności twierdzeniem, że kierował się dyrektywami Kominternu, że działał na szkodę mas robotniczych itd., że wysunął szereg nierealnych postulatów itp. Władze związku tramwajarzy, uważając, że treść artykułu je znieważa, wystąpiły do sądu z wnioskiem o ukaranie w myśl artykułu 255 K. K. Oskarżyciel prywatny, adw. Hartman w skardze wskazał, że artykuł „Orędownika” zmierza do podważenia dobrego imienia związku i z tego powodu prosił o przykadek ukaranie oszczerców.

Co mówi oskarżony?

Oskarżony, redaktor odpowiedzialny „Orędownika”, WŁADY SŁAW MACIĄG, do winy się nie przyznał.

Przewodniczący: Na jakiej podstawie oskarżył p. związek? Czy miał pan jakieś źródłowe dane, któreby wskazywały, że związek ten wywołał strajk na rozkaz Kominternu?

Osk.: Strajk był wywołany w następstwie wpływów komuny w związku. Władze administracyjne aresztowały bezpośrednio po wybuchu strajku kierownika związku, p. Lenka. Strajk został odwołany dopiero w wyniku ingerencji władz. Jak ustaliliśmy, była to robota czerwonej Moskwy. Akcja miała wybitnie polityczne tło. W związku nurtowały oddawna wpływy komunistyczne, czego najlepszym dowodem, że wielu członków związku uciekło do Rosji Sowieckiej.

Przewodniczący: Co to ma za związek ze sprawą?

Osk.: To świadczy o nastrojach, panujących w związku.

Przew.: No dobrze, ale na jakiej podstawie „Orędownik” rzucił to oskarżenie? Czy miał po temu jakieś źródłowe dane?

Osk.: Organ klasowców „Tydzień Robotnika” przyznawał sam, że w związku dochodzili często do głosu agenci Kominternu...

Przew.: Dlaczego „Orędownik” nazywał działaczy związku szachrajami?

Osk.: Marciniak, były kierownik związku popełniał nadużycia... Nie umiał się wyliczyć z pieniędzy...

Przew.: To jest sprawa prokuratora... Ważniejszym jest to, skąd pan wiedział o tym, że istnieją wpływy komunistyczne w związku?

Osk.: Związek tramwajarzy zamierzał ogłosić strajk demonstracyjny, jako wyraz sympatii dla walki związku nauczycielstwa polskiego. Dane otrzymaliśmy od samych tramwajarzy...

Obrońca zadaje oskarżonemu pytanie, mające na celu ustalenie, że w związku zbierano pieniądze na rzecz czerwonej Hiszpanii.

Zeznania nacz. Purtala

Pierwszy świadek, naczelnik w zarządzie miejskim ANTONI PURTAL, stwierdził, że artykuł „Orędownika” miał na celu podważenie prestiżu związku zawodowego i był od początku do końca fałszywy. Nikt w łonie związku nie przejawiał działalności komunistycznej. Związek działał w ramach legalnych przepisów. Cel „Orędownika” jest przejrysty. Chodzi o zaskodzenie klasowym związkom.

Dalej świadek stwierdza, że PPS, nigdy nie mieszała się do spraw związkowych. Możliwe, że jacyś członkowie związku objawiali skrajne poglądy, ale przecież sam związek nie miał nigdy charakteru organizacji politycznej.

Następnie p. Purtal wyjaśnia, że p. Lenk, zatrzymany w związku z akcją strajkową tramwajarzy jest członkiem zarządu głównego związku prac. inst. użyteczności publicznej, jest znanym niepodległościowcem i powiatkiem. Na terenie Łodzi spełniał funkcje zalecone mu przez zarząd główny.

Następnie p. Purtal wyjaśnia, że był uczestnikiem delegacji do

p. wojewody, która interweniowała w sprawie zwolnienia p. Lenka. Nikt na tej konferencji nie zarzucał p. Lenkowi, że działał na rozkaz Moskwy. Akcja tramwajarzy nie miała wogóle charakteru politycznego, ale czy stała się ekonomiczną. Chodziło o zawarcie układu zbiorowego.

Św. Purtal wskazuje następnie na charakterystyczny fakt, a mianowicie na to, że związek przyjął uchwałę, wypowiadającą się przeciwko przyłączeniu związków sowieckich do międzynarodówki zawodowej. To chyba dostatecznie dobrze świadczy o nastrojach w organizacji.

Obrońca zadaje z kolei świadkowi pytania, zmierzające do ustalenia, że działacz klasowy, Zdzichowski został skazany za komunizm.

Świadek Purtal wyjaśnia, że nigdy p. Zdzichowski nie występował jako rzecznik komuny, ale uchodził za przedstawiciela t. zw. opozycji związkowej. W łonie związków opozycja zawsze była, jednak trzymała się ona ściśle ram legalnych.

Adw. Kowalewski: Czy świadek był członkiem Ligi obrony praw człowieka i obywatela?

Św.: Tak, byłem wiceprezesem tej organizacji, aż do jej rozwiązania przez władze.

Adw. Hartman: Jak długo jest pan związany z PPS, i ze związkami?

Św.: 22 lata pracuję w związkach. W PPS-ie pracuję znacznie dłużej. Jestem przekonany socjalistą. Za pracę konspiracyjną zostałem odznaczony orderem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości.

Adw. Hartman: Czy Zdzichowski miał coś wspólnego ze związkiem tramwajarzy?

Św.: Nie, był jebawnikiem i pracował w zw. włókienniczym.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i szwagier

b. p. Aron Chil Grynyszajn
przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 1-iej z domu przedpożrebowego, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

Stroskana Rodzina

Dnia 5 lipca 1938 r. zmarła nasza najukochańsza Żona i Matka

b. p. z Frajmanów Fajga Łaja Huberman
przeżywszy lat 47

i pochowana została tego samego dnia.

O strasnym tym cieśle zawiadamiają pogrążeni w wielkim smutku

Mąż, Córki, Synowie i Zięć

Kradzież w składzie aptecznym Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli wczoraj Eugeniusz Erwin Schmidt, Tadeusz Borkowski, Józef Pawelec, Stanisław Kędziera, Mieczysława Bajersdorf, Zygfryd Schmidt, Jan Opala, Regina Opala i Hieronim Rogoziński.

W nocy z 14 na 15 marca r. b. nieznani sprawcy wybili szyby i wylamali okiennice ze składu aptecznego Jana Sikorskiego przy ul. Rokicińskiej 6. Złoczyńcy skradli artykuły kosmetyczne i galanterię apteczną wartości 3.050 zł.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że część artykułów biurowych znajduje się w sklepie artykułów spożywczych Hieronima Rogozińskiego przy ul. Rokicińskiej 9-11. Przeprowadzona rewizja ustaliła, że istotnie znajdowała się tam część skra-

dzionych przedmiotów. Rogoziński badany w śledztwie przyznał się, że kupił owe przedmioty od niejakiego Wajskopfa i od swego szwagra.

Dalsze śledztwo ustaliło, że niejaka Gapińska widziała trzech osobników z workami. Jak później ustalono, byli to: Pawelec, Kędziera i Borkowski. Ujęto ich i ustalono, że współdziałał z nimi Schmidt który część skradzionych przedmiotów wysłał do Aleksandra Kujawskiego.

W rezultacie policja zdołała wszystkich podejrzanych ująć i w dniu wczorajszym zasiadli oni na ławie oskarżonych.

Wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie w dniu dzisiejszym.

Zeznania prez. Wojdana

Następny świadek, p. STANISŁAW WOJDAN wyjaśnia, że jest prezesem I oddziału związku prac. inst. użyteczności publicznej. Nigdy nie słyszał o wpływach komunistycznych w organizacji. W r. 1930 nielegalna grupa skrajnie lewych członków związku oderwała się od organizacji i założyła oddzielną organizację. Związek ten został jednak po tym rozwiązany przez władze.

Świadkowie obrony

Następnie zeznaje świadek obrony, RATAJCZYK, motornicz tramwajowy. Udziela on sądowi b. melnych wyjaśnień. Z jego zeznań wynika, że przypuszczał on tylko, że strajk tramwajarzy został wywołany pod wpływem dyrektyw komunistycznych. Nie o tych dyrektywach jednak powiedzieć nie może, bowiem były to, jak twierdzi, rzeczy tajne...

Przyznaje następnie, że był rozłam w związku i że grupa jego członków wyjechała do Rosji, gdzie podobno zajmują różne stanowiska w partii komunistycznej.

By wypłynąć na prezydenta Łodzi?

Z kolei zadaje pytania obrońca oskarżonego. Zmierza on do zdyskredytowania p. Lenka, b. kierownika związku. Stwierdza on, że p. Lenk, delegat centrali zw. prac. inst. użyteczności publicznej miał na strajku tramwajowym wypłynąć na... prezydenta m. Łodzi. Podczas strajku elektrowozy miały być zatrzymane na ulicach.

W odpowiedzi na pytanie mec. Hartmana świadek wyjaśnia, że na zebraniu nie mówiono wcale o sprawach politycznych. Przyznaje również, że przez pewien czas należał do związku rozłamowców, z którego wiele osób wyjechało do ZSRR.

Koledzy komunistów

Drugi świadek odwodowy, Pawlikowski, konduktor, składa mniej więcej takie same zeznania. Nie potrafił wskazać ani jednej osoby, która by w związku robiła robotę komunistyczną. Stwierdza natomiast, że żądania tramwajarzy miały charakter ekonomiczny i dążyły do zawarcia układu zbiorowego. Lenk jego zdaniem, odegrał podejrzany rolę w całej akcji.

Z dalszych pytań oskarżyciela adw. Hartmana wynika jednak, że świadek Pawlikowski, jak i jego kolega św. Ratajczyk, obaj gorliwi endecy, należeli w swoim czasie do rozłamowego związku tramwajarzy, z którego wyjechało do ZSRR wielu komunistów.

To zeznanie wywarło na sali wielkie wrażenie.

Odroczenie procesu do dziś

Przewodniczący s. Maurer komunikuje, że św. starosta grodzki, dr. Mostowski nie będzie mógł zeznawać, ponieważ jest zajęty służbowo i że wobec tego odracza dalszy ciąg rozprawy do dnia dzisiejszego.

Adw. Hartman na zakończenie zgłasza wniosek o przesłuchanie kierownika związku tramwajarzy, delegata centrali p. Lenka.

Sąd zapowiedział ogłoszenie decyzji w dniu dzisiejszym. (g)

Wczoraj w Łodzi...

Do mieszkania inż. Edwarda TAR-
LOWSKIEGO (Krzemieńska 54-56)
dostali się złodzieje, którzy skradli gar-
derobę, bieliznę i futra ogólnej warto-
ści kilku tysięcy złotych.

Na gorącym uczynku kradzieży w
mieszkanie Ojzera SZPIRO (Piramowi-
cza 9) ujęto Sarę KUŚS (Mickiewicza
8).

Na klatce schodowej domu przy ul.
11 Listopada 9 ujęto złodzieja 14-let-
niego Natana GOLDSZTAJNA (Masar-
ska 22), który skradł około 10 zł. na
szkodę Kazimierzy PIESOWICZ (11 Li-
stopada 9).

Przed domem przy ul. Narutowicza
15 skradziono portmonek z pieniędzmi
Róży FRYDMAN (Mielczarskiego
28). Na miejscu kradzieży jako po-
dejrzanego zatrzymano 15-letniego Da-
wida GOLDBACHA (Brzezińska 47).

Aresztowano 15-letnią służącą Janinę
JURASZCZYK, która skradła 300
zł. swej chlebodawczyni Róży ZYL-
BERBERG (Zeromskiego 45) i zbiegła.

Apolonii FAGOWSKIEJ (Przejazd
86) niejaki Jan MISIAKOWSKI skradł z
mieszkania portmonek z zawarto-
ścią 25 zł. i zbiegł.

Tauba MILEWSKA (Zgierska 64) za-
meldowała, iż Moryc CIOŚNIAK (11
Listopada 11) pod pozorem ożenku wy-
łudził od niej 350 złotych i zbiegł w
nieznany kierunek.

W swym mieszkaniu przy ulicy Ra-
dwańskiej 10 pod wpływem nadużycia
alkoholu dostał ostrego ataku szale-
ństwa 47-letni Jan KOWALCZYK, kierownik
szkoły nr. 106. Odwieziono go do szpi-
tala św. Antoniego.

W fabryce przy ul. Pomorskiej 40
spadł z rusztowania Chemia DZIAŁO-
CZYŃSKI (Al. I Maja 32), doznając
złamania stawu barkowego.

Przy ul. Narutowicza 23 wskutek nie-
ostrożnego obchodzenia się z ogniem
spowodował wybuch i dotkliwie popar-
zył się Sz. WAJNBERG (Pomorska
109).

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Legio-
nów doszło do zderzenia taksówki z
autobusem. Ranna została Chana MIL-
LIER (Piotrkowska 52).

Oskar NEUHAUS (Chojny, Trąbka
84) remontując swój dom spadł z rusz-
towania na bruk, doznając złamania
miednicy i powikłanego złamania ręki.
W stanie groźnym przewieziono go
do szpitala św. Józefa.

Bachela TOJTER (Zgierska 74) za-
miast lekarstwa przez omyłkę zażyła
truciznę.

Sąd starościński skazał:

Jana MATEJĘ z Lutomińska na ty-
dzień bezwzględnego aresztu za to, iż
jechał ciężarowym wozem w Alejach
Kościuszki na jezdni klinkerowej.

Stefana RADWAŃSKIEGO (Młynar-
ska 22), członka Stronnictwa Nardo-
wego w Łodzi na 2 miesiące bezwzględ-
nego aresztu za to, iż w dniu 20 marca
r. b. w czasie demonstracji antylitew-
skiej zakłócił spokój publiczny przez
wzniesienie okrzyków.

Józefa JAWORSKIEGO (Starosikaw-
ska 4) na 3 tygodnie bezwzględnego
aresztu za wylewanie nieczystości z
bezkowozu do ścieków ulicznych. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W Konstancynie w czasie tynko-
wania domu Schweißerta runęło wa-
dliwie ustawione rusztowanie, grze-
biące pod sobą 4 robotników, którzy
spadli z wysokości 5 metrów.

Jeden z robotników Franciszek BA-
BISZ z Konstancynowa doznał bardzo
ciężkich uszkodzeń cieleśnych i został
przewieziony do szpitala. Pozostali 3
robotnicy wyszli z wypadku z lżejszy-
mi obrażeniami.

Na stacji Widzew wydarzył się rano
ciężki wypadek. Z jadącego do Ło-
dzi pociągu osobowego nr. 355 wysko-
czył August BAUTZ (Rokicińska 151)
tak nieszczyśliwie że potknął się i
padł na szyny drugiego toru. W tym
momencie undjechała lux-torpeda
Łódź — Warszawa nr. 302. Bautz zo-
stał uderzony przodem wagonu z taką
siłą, że poniósł śmierć na miejscu.
Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Wydział śledczy powiatu łódzkiego
przeprowadził w nocy obławę na prze-
stępów na terenie Radogoszcza. Gra-
nuje tam bowiem szajka złodziejska,
która okrada mieszkania letników. W
wyniku obławy zatrzymano 4 podejrz-
anych osobników, których jednak po
wylegitymowaniu zwolniono.

We wsi Bartniki, w pow. łaskim
2-letni syn miejscowego gospodarza
Jan STANISZEWSKI pozostawiony
bez opieki wpadł do gnojówki i utro-
nił.

Imponujący gmach centrali Polskiego Radia w Warszawie

Plan inwestycyjny Polskiego Ra-
dia przewiduje nie tylko wzmoc-
nienie większości stacji regional-
nych, ale również zaopatrzenie
wszystkich miast, posiadających
stacje nadawcze, w specjalne gma-
chy, przeznaczone dla celów ra-
diofonii.

Dotychczasowy nowy piękny gmach
uzyskały Katowice, powiększony
został również gmach stacji nadaw-
czej w Krakowie, a własne gmachy
rozłożył łódzkiej i baranowieckiej
są już na ukończeniu. Obecnie roz-
pocznie się budowa nowych sie-
dzib w Łucku, Lwowie i Poznaniu.
Zatwierdzono również plan nowo-
go gmachu centrali Polskiego Ra-
dia w Warszawie.

Na osi ul. Puławskiej i na osi

jezdni przyszej ul. Batoiego wznie-
siona zostanie wieża wysokości 22
pięter, w której znajdą pomieszcze-
nie biura dyrekcji naczelnej, pro-
gramowej i administracyjnej, naj-
wyższe zaś piętro przeznaczone
będzie na pomieszczenie dla tele-
wizji, przy czym projekt przewidu-
je, że na dachu tej 22-piętrowej
wieży wzniesiona zostanie jeszcze
antena telewizyjna wysokości 30
metrów.

Środkową część gmachu zajmie
blok studiów, rozmieszczony taras-
owo, na który prowadzić będą
wielkie schody. Wreszcie od stro-
ny nowoprojektowanej ulicy stanie
5-piętrowy blok techniczny, w któ-
rym znajdą biura dyrekcji
technicznej, laboratoria, pomieszcze-

nia do nagrywania.
Te trzy bloki, z mianowicie biur
(wieża), studiów i lokalów technicz-
nych, połączone zostaną blokiem
poprzedczym.

Imponującą przedstawia się spr-
wa studiów, których w nowym
budynku będzie aż 24. Będzie więc
tam jedna wielka sala koncertowa,
mogąca pomieścić 120 członków
orkiestry, 100 chórzystów oraz 500
widzów. Dalej — dwa studia mu-
zyczne mniejsze, mogące pomie-
ścić zespoły orkiestrowe po 80 osób
każdy, trzy studia dla zespołów
kameralnych, jedno duże i sześć
mniejszych studiów literackich,
oddzielne studio dla audycji dzie-
cięcych, wreszcie 10 małych stu-
diów dla wygłaszania odczytów
i pogadanek oraz nadawania płyt
gramofonowych.

Przy studiach muzycznych i li-
terackich mieszczą się pokoje re-
żyżerskie, a po środku gmachu
przewidziano dużą salę na kontrolę
centralną. Z tą salą kontroli łączy
się sześć małych pokoi kontrol-
nych, oddzielonych szklaną ścianą,
a służących do kontroli audycji,
nadawanych z poszczególnych stu-
diów i transmisji z zewnątrz.

W gmachu przewidziane jest
także pomieszczenie na kawiarnię
publiczną, skąd nadawane będą
koncerty muzyki lekkiej i tanecz-
nej. Na górnych tarasach budynku
studiów mają być założone ogrody.
Ogrody te stanowią będą niewąt-
pliwie moment atrakcyjny dla pu-
bliczności, zwiedzającej kawiarnię.
Poza tym w gmachu znajdzie
pomieszczenie klub pracowników Pol-
skiego Radia, który ulokowany zo-
stanie w bloku technicznym.

Ogólna powierzchnia zabudowy
obliczona została na 5.000 mtr. kw.
a o rozmiarach gmachu najlepiej
świadczą może jego kubatura —
133.000 mtr. sześć.

Czas trwania budowy obliczony
jest na kilka lat, co nie jest termi-
nem zbyt długim, zważywszy na
rozmiary tej inwestycji, na jej zna-
czenie dla kultury i na rolę, jaką
odegra pałac radiowy w przyszłej
Warszawie.

Ukaranie właścicieli letnisk za nieporządk i niewykonanie zarządzeń władz

Na terenie miejscowości letni-
skowej Tuszyn - Las przeprowadzo-
na została onegdaj lustracja, z
udziałem komendanta policji po-
wiatowej komisarza Kocopera.

W wyniku lustracji kilku wła-
ścicieli will letniskowych pocią-
niętych zostało do odpowiedzial-
ności karnej za nieporządk i nie-
wykonanie zarządzeń władz od-
nośnie przeprowadzenia remontów.

Do powiatowego sądu starościń-
skiego w Łodzi wczoraj doprowa-
dzono następujących właścicieli
will letniskowych w Tuszyn-Lesie:
1. HECHTA (Tuszyń, Piotrkow-
ska 16), który skazany został na
150 zł. grzywny z zamianą na 10
dni aresztu, właściciela 3 will Ja-
kóba ROTKELA (Łódź, Zawadzka
21) — 200 zł. grzywny z zamianą
na 14 dni aresztu, Mojżesza LA-
GRZYCKIEGO (Łódź, Piotrkow-
ska 70) i J. ZAKSA (Łódź, Dolna
20) — po 100 zł. grzywny, Pinku-
sa TYSZLERA (Łódź, Jakóba 12)
— na 150 zł. grzywny.

Wydanie orzeczenia odroczone
w stosunku do Nachmana KO-
ZUSZKA (Kościelna 30).
Wreszcie powiatowy sąd staro-

ściński ukarał grzywnami po 100
zł. z zamianą na 7 dni aresztu wła-
ścicieli domów na Chojnach —
Szczepana KOZAKIEWICZA
(Tkacka 1) i Edwarda BEKERA
(Słowackiego 8).

Przez sąd starościński w Łodzi
skazani zostali następujący właście-
ciele domów: Józef URBANOW-
SKI (Zgierska 117), KLAWE Karol
(Targowa 57), Abram PINKUS
(Śródmiejska 42) — po 500 zł.
grzywny z zamianą na 2 tygodnie
aresztu, współwłaściciele domu przy
ul. Wólczańskiej 118 — Józef
POHL, Alma SZULC i J. GRUN-
WALD — po 3 miesiąca bezwzględ-
nego aresztu i 3000 złotych grzyw-
ny z zamianą na dalsze 3 miesiąca
aresztu, Antonina LIPiŃSKA (Ma-
rynarska 9) — na 2 tygodnie bez-
względnego aresztu, Eugeniusz
TYLMAN (Marynarska 48) — na
2 tygodnie aresztu, Józef LAN-
DAU (Sienkiewicza 64) — na 1000
zł. grzywny z zamianą na miesiąc
aresztu, Samuel FRENKEL, (Abra-
mowski 47) — na 3000 zł.
grzywny z zamianą na 3 miesiąca
aresztu. (1)

Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej

Podajemy dalsze wygrane na
pożyczce inwestycyjnej:
Po 5.000 zł. na n-ry: 54-49 322-39
752-49 1032-47 1879-19 2181-7
4779-36 4844-28 5099-40 5115-37
5581-15 5656-6 6492-5 7425-44
7513-34 7959-50 8109-47 8300-1
9022-46 9421-10 9976-43 10030-9
10166-21 10974-37 11287-40 12547-
43 12593-30 13739-35 13936-20
14032-28 14097-36 14457-28 15041-1
32 15302-27 16172-2 16480-31 17512
-38 18169-21 18684-47 19041-38
19177-3 19160-43 19669-50 20158-
14 20392-23 20613-37 20755-6 21215
-44 22183-46 22984-5.

Po 100 zł. na n-ry: 28-39 1-7
280-18 88-13 339-9 63-40 481-13
37-35 888-27 822-41 911-41 1251-1
7 1235-37 1287-4 1415-27 1611-2
1686-35 1805-20 2071-41 2086-27
2096-28 2915-35 3042-35 3161-9
3169-18 3183-4 3375-35 3315-41
3536-9 3847-16 4071-38 4102-27
4596-35 4538-48 4596-13 4546-39
4781-1 4935-5 4958-39 5045-9 5581
-41 5681-16 5753-41 5795-28 6171
-7 6284-4 6366-5 6319-13 6129-27
6847-41 7385-20 7591-41 7637-1
7748-28 7770-48 7785-5 7799-7
7859-40 7991-18 8230-33 8335-18
8278-41 8347-28 8318-20 8411-18
8616-19 8730-18 8543-7 8826-16
8969-37 9131-1 9240-27 9431-5
9539-35 9601-2 9846-20 10004-48
10182-40 10444-48 10656-2 10854-4
10919-7 11120-19 11252-20 11445-1
41 11547-9 11874-18 12104-48 12350
-41 13041-33 13575-27 13688-5
13919-27 14030-18 14439-35 14541-1
-18 14601-19 14696-2 14858-22
14896-33 14853-27 15108-33 15239
22 15435-27 15496-19 15547-39
15281-27 16004-28 16034-27 16100-1
27 16103-7 16515-41 16657-2 16724
-38 16881-19 16851-37 16551-7
17182-22 17287-7 17414-38 17524-1
22 17158-27 17954-41 18091-37
18371-13 18394-4 18519-35 18574-18
38 17655-41 18658-16 18804-18
18707-7 19030-40 19109-1 19148-1
38 19862-40 19941-33 19953-39
20497-7 20667-7 20730-37 20902-35
21071-41 21599-22 21756-7 22581-1
22899-7 22994-7 22998-16 22999-27

Napad w Kolumnie

Trzech wyrostków usiłowało zgwałcić młodą dziewczynę

Nocej ubiegłej w miejscowości
letniskowej Kolumna pod Łodziem
zdarzył się następujący wypadek.
Okolo godziny 1 w nocy powro-
cał do domu z dancingu 24-letni
Józef Lipszyca, właściciel willi w
Kolumnie wraz z swoją towarzy-
ską p. Adela B.

W pewnej chwili, gdy oboje
przechodzili przez sosnowy las, z
za gęstwiny wylonili się trzech
wyrostków, którzy rzucili się na
Lipszyca. Gdy Lipszyca obezwład-

nił, jeden z wyrostków postąpił
w stronę jego dziewczyny, usiłując
ją zgwałcić. Wtedy Lipszyca, nie
czekając chwili, rzucił się na niego
i uderzył go w twarz. Wtedy wy-
rostek odwrócił się i uciekł. Lipszyca
zabrał dziewczynę do domu i po-
zostawił ją w bezpiecznym miejscu.
Na odcisk skazał napastniczy rzu-
cił się do ucieczki.

O powyższym został powiadomio-
ny posterunek policyjny w Kolum-
nie, który wdrożył energiczny po-
ścig za napastnikami.

Teatr i muzyka

TEATR POLSKI
Dziś i dni następnych o godz. 8.30
„Brat marnotrawny”.

TEATR LETNI
„Dama od Maksyma” G. Feydau’a
w inscenizacji dyr. K. Wroczyńskiego
i Br. Dąbrowskiego. grana będzie dziś
i dni następnych o 9-ej w.

TEATR KAMERALNY
Dziś o 9.30 wiecz. poraz ostatni ko-
media muzyczna „Motkie ze Słobokie”
ze znakomitą parą amerykańską: Hy-
mie Jacobson i Miriam Kressin w ro-
lach głównych.
Jutro o 9.30 wiecz. uroczysta pre-
miera przebojowej komedii muzycznej
„Artyści”.

CHÓR DANA
Mający się odbyć w ubiegłą niedzie-
łę koncert z udziałem chóru Dana z
powodu niepogody został odłożony i
odbędzie się w najbliższą niedzielę o
godz. 21 w teatrze dawnej „Bagateli”
przy ul. Piotrkowskiej 94. Współdział-
w koncertie weźmie nowa solistka
Hanna Brzezińska oraz znany w Łodzi
humorysta Adam Wysocki.

Auto zderzyło się z wozem na szosie Rokicińskiej

Na szosie rokicińskiej wydarzy-
ła się wczoraj katastrofa samocho-
dowa.

Szosa jechało auto ciężarowe z
Łodzi nr. A. 45-40, prowadzone
przez szofera Stefana Wójta, zam.
przy ul. Targowej 33. Samochód
był załadowany 2800 kg. jagód,
które Wójt wził do Łodzi.

Przy wyanianiu auto najechało
na furmankę z pańkami z mlekiem,
prowadzoną przez Karola Kałuż-
nego z Redonia, pow. brzeziń-
skiego.

Skutki zderzenia okazały się fa-
talne. Wóz został strzaskany, koń
ciężko ranny, mleko rozlało się po
szosie, Kałużny odniósł poważne

obrażenia cieleśne. Samochód
wpadł do rowu.
Ustalono, że wypadek powstał
wskutek peknnięcia kierownicy w
samochodzie. (1)

Z P. T. K.
W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie
się wycieczka na trasie Łask — Bu-
czek — Brodnia — Teodory (trasa pie-
sza około 15 km.). Celem wycieczki
poznanie gotyckiego kościoła z 15 wie-
ku w Buczku i widm w okolicach Teo-
dorów.
Dojazd do Łasku pociągiem. Wyjazd
z Łodzi nastąpi w godzinach rannych.
powrót w godzinach wieczornych.
Koszt wycieczki zł. 1,00 dla człon-
ków P. T. K., dla gości zł. 1,50.
Zapisy na wycieczkę przyjmują se-
kretariat Towarzystwa w Łodzi, dnia
8 lipca 1938 r. w godz. 17-20.

Pogrzeb Zuzanny Lenglen

W środę odbył się w Paryżu wobec tysięcznych tłumów pogrzeb najlepszej tenisistki świata Zuzanny Lenglen.

Przygotowania Union Touringu do meczu z Unią

Jak donosiliśmy Union - Touring rozegra w nadchodzącą niedzielę drugi mecz z cyklu gier o mistrzostwo Polski i awans do ligi. Przeciwnikiem mistrza Łodzi będzie mistrzowski zespół okręgu lubelskiego — Unia, stały „abonamentowy” już uczestnik rozgrywek o awans.

Unia przyjeżdża do Łodzi w swym najsilniejszym składzie, w którym ubiegłej niedzieli pokonała eks-ligowy zespół stołecznej Legii. W drużynie Unii gra też dwóch łodzian (Frymarkiewicz w bramce).

Zespół lubelski znajdować się ma w bardzo dobrej formie, o czym świadczy znaczna jego przewaga nad pozostałymi drużynami w mistrzostwach okręgu, a przede wszystkim zwycięstwo w spotkaniu z Legią.

Mistrz Łodzi przygotowuje się do spotkania niedzielnego bardzo starannie, przywiązując doń olbrzymie znaczenie. Łodzianie są pewni zwycięstwa, wierząc, że drużyna grająca w tym samym składzie co w zwycięskim meczu z zagłębiowskim RKS-em powinna zdobyć dalsze dwa punkty.

Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS-u o godz. 17.30 i poprzedzi go interesujące spotkanie juniorów Widzew — Union - Touring.

Polonia ma znowu szansę...

Drużyna ligowa Amatorskiego K. S. z Chorzowa, która rozegra 10 h. m. w Warszawie mecz ligowy z Polonią, przybędzie przypuszczalnie w znacznie osłabionym składzie skutkiem kontuzji kilku graczy na ostatnich meczach, a mianowicie: obrońcy Knasa, pomocników Kuchty i Skrzypca i napastników Wostala i Pionka.

Tak więc Polonia będzie miała okazję do zdobycia punktów.

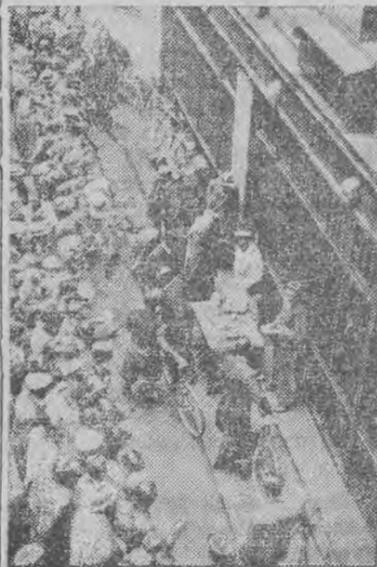
Sześć polskich rakiet na mistrzostwach Niemiec w Hamburgu

Wczoraj wieczorem wyjechała z Polski ekspedycja tenisowa w składzie: Jacobsenowa, Tłoczyński, Hebda, Baworowski i Spychała, udając się do Hamburga na tenisowe mistrzostwa Niemiec. Jadwiga Jędrzejowska wyjedzie w kilka dni później, przypuszczalnie w sobotę. Jeszcze nigdy Polska nie była tak licznie i dobrze reprezentowana na mistrzostwach Niemiec. Ponieważ wezmą w nich udział również amerykański, Jędrzejowska znajdzie, być może, okazję do rewanżu za Wimbledon.

Tarłowski na kuracji w Warszawie

Do Warszawy przybył z Katowic znany tenisista Tarłowski, który umieszczony został w klinice chirurgii urazowej przy szpitalu im. Marszałka Piłsudskiego U Tarłowskiego, który nie opuszcza łóżka od 3 miesięcy (przełtem przebywał w szpitalach w Krakowie i Katowicach), stwierdzono uraz stawu kolanowego lewej nogi. Oczywiście od gruntownego wyleczenia tej dolegliwości zależy powrót ex-mistrza Polski na kort.

**„TOUR DE FRANCE”
Największy wyścig kolarski świata -- rozpoczęty**



Na chwilę przed startem do gigantycznego wyścigu odbyło się obławowanie maszyn, co widzimy na naszym zdjęciu.

Onegdaj wystartowało z Paryża 96 kolarzy, reprezentujących 8 narodów, do największego wyścigu kolarskiego świata „Tour de France”. Wyścig ten potrwa do 31 lipca, w którym to dniu kolarze po przebyciu wokół całej Francji, po płaskich szosach nizin, falistych pagórkach, niebotycznych serpentynach Pirenejów oraz karkołomnych wirażach Alp, powrócą do Paryża.

Po pełnych emocjach piłkarskich mistrzostwach świata, po sensacyjnym jednorundowym meczu bokserkim Louis — Schmeling, niespodziewanych wynikach na trawiastych kortach Wimbledonu, wyścig kolarski dokoła Francji jest największą sensacją sportową świata. U nas co prawda „Tour de France” nie spotyka się z zainteresowaniem takim jak podane wyżej imprezy, ale na Zachodzie jest wydarzeniem pasjonującym tłumy i zajmującym w piśmactwie czołowe kolumny.

We Francji, w miejscowościach



LEDUCQ — FRANCJA
był już dwukrotnym zwycięzcą w latach 1930 i 1932 i dziś jest faworytem

przez które przejeżdżają kolarze uczestniczący w wyścigu, młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli wychodzi na trasę emocjonując się walką i oklaskując uczestników.

Wyścig dokoła Francji odbywa się w tym roku po raz 32. Ma on więc swoją tradycję. Przechodził różne przemiany organizacyjne, co roku doskonalony był jego regulamin. W tym roku trasę podzielono na 21 etapów, wynoszącą łącznie 4560 kilometrów. Prowadzi ona z Paryża przez Bretanię, Bordeaux, Pireneje, Brzeg Łazurowy, Alpy, Alzację, Lotaryngię i północne dzielnice kraju z powrotem do Paryża.

Walka w „Tour de France” odbywa się o zwycięstwo indywidualne i drużynowe. Jadą w wyścigu tylko kolarze zawodowi, reprezentujący nie tylko swoje kraje, ale także i firmy rowerowe, które dostarczają im na trasie pomocy technicznej. „Tour de France” jest każdorazowo popisem ogromnego wysiłku fizycznego oraz popisem wsławniej taktyki, która w decydującej mierze zaważa na zwycięstwie. Sukces drużynowy jest zawsze wynikiem mądrej taktyki, mającej za nacelną zasadę: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Kolarz, który odważy się na walkę indywi-



SCHILD — NIEMCY
zwycięzca „Deutschlandfahrt” jest dziś w dobrej formie.

dualną, bez pomocy towarzyszy, musi przepaść po kilku etapach, tak wielkim jest wysiłek w tym wyścigu.

W roku ubiegłym na „Tour de France” doszło do przykrych incydentów z kolarzami włoskimi; zapowiadali oni nawet, że w przyszłości nie będą już startowali. Rok czasu zagoił jednak żale włosków; zrezygnowanie z zawodów byłoby dla nich wielką stratą sportową i materialną. Włosi każdorazowo są jednymi z głównych przeciwników francuzów, każdorazowo zdobywają też dużo nagród pieniężnych.

W tegorocznym wyścigu startuje ogółem 10 drużyn: belgijska — 12 kolarzy, włoska — 12, niemiecka 12, francuska — 12, szwajcarska — 6, holenderska — 6, luksemburska — 6, hiszpańska — 6, oraz dwie dodatkowe drużyny francuskie „młodych” i „błękitnych” po 12-tu kolarzy.

Lista dotychczasowych zwycięzców „Touru” przedstawia się następująco: w roku 1903 Garin — Francja, w 1904 H. Cornet — Francja, 1905 L. Troussellet — Francja, 1906 R. Pottier — Francja, 1907 L. Petit Breton — Francja, 1908 F. Faber — Luksemburg, 1910 O. Lapize — Francja, 1911 G. Garrigou — Francja, 1912 O. DeFrays — Belgia, 1913 Ph. Thys — Belgia,



SPEICHER — FRANCJA
jeden z „królów szosy”, był w roku 1933 zwycięzcą tego wyścigu.

1914 Ph. Thys — Belgia; w latach 1915 — 1915, w okresie wojny światowej bieg nie odbywał się. W roku 1919 zwyciężył F. Lambot — Belgia, 1920 Ph. Thys — Belgia, 1921 L. Scieur — Belgia, 1922 F. Lambot — Belgia, 1923 H. Pelissier — Francja, 1924 O. Bottecchia — Włochy, 1925 O. Bottecchia — Włochy, 1926 L. Buysse — Belgia, N. Franz — Luksemburg, 1928 N. Franz — Luksemburg, 1929 M. Dewaele — Belgia, 1930 A. Leducq — Francja, 1931 A. Magne — Francja, 1932 A. Leducq — Francja, 1933 G. Speicher — Francja, 1934 A. Magne — Francja, 1935 Romain Maes — Belgia, 1936 Sylvere Maes — Belgia, a w ostatnim roku Roger Labadie — Francja.

Ze zwycięzców, których wyżej wymieniliśmy, jadą w tegorocznym wyścigu: belg Sylvere Maes, oraz francuzi Magne i Speicher. Nie startuje w tym roku zwycięzca tegoroczny Labadie.

W ciągu całego wyścigu kolarze 6 dni odpoczynku, po tym jadą dzień za dniem, odrabiając kilkusetkilometrowe etapy. Kiedy po ciężkich etapach i ostrych walkach następuje jazda nuda, nikt nie chce prowadzić, wszyscy przyjeżdżają na metę razem; ale czasem niespodziewanie ktoś samocjuje ucieczkę, nadrobi kilka kilometrów i minut, a skoro reszta orientuje się, że taki „uciekier” może za dużo zarobić, rozpoczyna pogoń. Wtedy wyścig staje się interesujący, walka jest zacięta bez względu na to, czy dzień jest deszczowy, czy praży słońce. Zwykle takie ciekawsze fragmenty wyścigu zmniejszają ilość jadących. Normalnie kończy „Tour” nie więcej, niż 40 procent uczestników.

W tym roku wyjechało z Paryża 96, a ile powróci? — Zobaczymy 31 lipca.

Oberbeck (Niemcy) zwycięzcą pierwszego etapu

Pierwszy etap największego i najsłynniejszego wyścigu kolarskiego świata „Tour de France” Paryż — Caen (214 km.) rozegrany w fatalnych warunkach atmosferycznych, przy padającym bez przerwy ulewym deszczu wygrał niespodziewanie znany u nas z wyścigu Berlin — Warszawa, niemiec Oberbeck w czasie 6:38-25 o 10 sekund przez włosiem Binim. Leducq był siódmy o pół minuty za zwycięzcą.

Majerus (Luxemburg) prowadzi po 2 etapach

Drugi etap Caen — St. Brieux (długości 237 km.) wygrał luksemburezyk Majerus w czasie 7:00-07, o sekundę przed Goasmatem (Fr.), Weckerlingem (Niemcy), Speicherem (Fr.) i Magnem (Fr.). W ogólnej klasyfikacji prowadzi Majerus w ogólnym czasie 13:38:10. W klasyfikacji parów prowadzi Francja w czasie 13:01:00, 11:01:25 przed Niemcami (41-01:10).

**Licytacja o Leonidasa
Sochoux płaci za niego 300.000 franków,
a Bata — pół miliona koron czeskich**

LICYTACJA O LEONIDASĄ, największa rewelacja tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata, trwa w dalszym ciągu. Klub Frauenuski S. C. Sochoux, zeszlóroczny mistrz Francji, ofiaruje murzynowi brazylijskiemu sumę 300.000 franków. Czeski klub fabryczny Bata (Zlín) proponuje czarzeniu fenomenowi okrągłe pół miliona koron. Narazie Leonidas płytnie wraz z drużyną brazylijską do Ameryki.

DR. NARIS, porywający obrońca brazylijski, jest z zawodu lekarzem i podczas pobytu we Fran-

cji wyraził ochotę przyjazdu do jednego z większych szpitali europejskich na praktykę. Skorzystał z tego przedstawiciel Hungarii, dr. Mandel, który wzamian za wyjednanie posady w jednej z klinik budapeszteńskich, otrzymał przyrzeczenie dr. Narisa wstąpienia do Hungarii, gdzie już od wiosny roku przyszłego zagra jako obrońca.

SINDELAR I SESTA, najsłynniejsi dwaj piłkarze wiedeńscy z chwilą zniesienia zawodowstwa w Austrii, stracili podstawy materialne. Zamierzają oni z zaszcze-

dzonych pieniędzy otworzyć dużą kawiarnię w centrum Wiednia.

PO 25.000 LIRÓW otrzymali gracze narodowej 11-stki Italii, jako premię za zdobycie piłkarskiego mistrzostwa świata.

130.000 ZŁ. ZA GRACZA zapłacił angielski klub ligowy, Bolton Wanderers. Transakcja polegała na wykupieniu prawoskrzydłowego Evertonu, Geidarda, który dla menażerów Bolton Wanderers przedstawiała aż tak wysoką wartość.

Jawne sędziowanie w boksie

przedmiotem obrad niedzielnego walnego zgromadzenia PZB

W Poznaniu odbędzie się w niedzielę doroczne walne zebranie Polskiego Związku Bokserkiego, na którym warszawski O. Z. B. zgłosi następujące ciekawsze wnioski:

„Wszystkie mecze o mistrzostwo drużynowe okręgowe i indywidualne kl. A i Polski, sędziowane są przez trzech sędziów punktujących i kierownika walki bez prawa głosu”.

„Decyzje sędziów na wszelkiego rodzaju zawodach (z wyjątkiem spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych)

są jawne i publicznie ogłaszane po każdej rundzie”. W wypadku niezatwierdzenia powyższego ustępu proponuje się go w następującym brzmieniu:

„Wszystkie decyzje sędziów są jawne (t. zn. dostępne dla zainteresowanych)”.

Przy przekroczeniach na ringu sędzia dotychczas ogłaszał to przez podniesienie w górę ręki winnego przekroczenia, zamiast tego zaś WOZB proponuje, aby było to ogłoszone przez podniesienie jednej ręki sędziego do góry, przy wskazaniu dru-

gą ręką winnego przekroczenia.

A dalej:

„Posiedzenia wydziału spraw sędziowskich są tajne, lecz uchwały muszą być komunikowane zarządowi PZB lub OZB”.

„Skreślenie sędziego związkowego z listy sędziów może nastąpić wyłącznie na wniosek Komisji dyscyplinarnej lub orzeczenia lekarskiego, po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń, przy czym wyniki dochodzeń jako ściśle tajne winny być zakomunikowane tylko osobom zainteresowanym”.

Kredyty angielskie

„Manchester Guardian”. organ przemysłowych angielskich, zamieścił ostatnio artykuł swego redaktora gospodarczego, z którego wynika, że jednak finansowa, a tym samym i polityczna potęga W. Brytanii stanowi klucz do pacyfikacji Europy. W artykule tym czytamy m. in.:

„Wybitni przedstawiciele krajów naddunajskich i bałkańskich, bawiący ostatnio w Londynie, przedstawili swoje poglądy na najskuteczniejsze środki, zmierzające w kierunku niesienia szybkiej pomocy ekonomicznej ich krajom; politycy brytyjscy starali się informacje te przedać do wiadomości funkcjonariuszy rządu brytyjskiego, którzy otrzymali zlecenie ułożenia planów dla takiej pracy. Plany te idą po linii ostatnio Turcji udzielonego kredytu w wysokości 16 milionów funtów (420 mil. zł.), Polska, Grecja i Rumunia uważane są na ogół za godne otrzymania kredytów, na warunkach dostawianych do wymagań każdego z tych krajów.

Aby wogóle uruchomić tego rodzaju pomoc finansową, należy najpierw rozważyć, dlaczego jest ona wogóle potrzebna. Obecne trudności południowo-wschodnich krajów spowodowane są głównie ich polityką ekonomiczną od czasu zakończenia wojny, a zwłaszcza od 1930 r. Gdyby dobrze funkcjonująca wymiana produktów dolnych Węgier, Rumunii i Jugosławii na wyroby przemysłowe Austrii i Czechosłowacji nie uległa redukcji na skutek uprzemysłowienia pierwszej grupy, i gdyby protekcjonizm rolniczy drugiej grupy nie spowodował prawie zupełne wstrzymanie tego handlu, wtedy nie byłoby wysokich nadwyżek produktów, które Niemcy odbierali, z drugiej strony — ludność rolnicza kupowała by towary przemysłowe w Austrii i w Wędrach, zamiast w Niemczech. Obecnie czyni się zabiegi o finansową pomoc brytyjską dla naprawienia polityki ekonomicznej, której rzeczywistym wynikiem jest ogólne zużożenie”.

W dalszym ciągu artykuł zastawia się nad przyczynami penetracji niemieckiej w południowo-wschodniej części kontentu, której powodem jest właściwie powyżej wspomniana błędna polityka uprzemysłowienia krajów rolniczych i protekcjonizm agrarny krajów przemysłowych. I tak np. finansowa pomoc dla państw naddunajskich, dla wzmoczenia wzajemnego handlu między nimi, będzie bezużyteczna, dopóki Czechosłowacja eksportować będzie pszenicę i dopóki inne kraje wola kupować surowce dla swych młodych przemysłów, niż gotowe towary dla potrzeb swojej ludności. Ani też nie można oczekiwać od W. Brytanii, aby kupowała środki żywności dla magazynowania ich jako zapas wojenny po wygórowanych cenach, jeżeli utrzymanie tych cen jest właściwą podstawą penetracji Niemiec.

Artykuł powołuje się w końcu na książkę wydaną w języku angielskim p. t. „Bezkrwawa inwazja”, w której m. in. proponuje się zawarcie porozumienia clearingowego między wszystkimi południowo-europejskimi państwami i rozwinięcie handlu wymiennego dla zapobieżenia specjalnym korzyściom, które ciągną importerzy tych krajów, kupując towary od Niemców, bez potrzeby płacenia w obcych walutach. Autor książki proponuje dalej, aby komisje rzeczoznawców zostały natychmiast stworzone, dla szczegółowego zbadania możliwych środków.

„Manchester Guardian” zgadza się na te propozycje, ale ostrzega przed radami tych, którzy świadomie popierają interesy, wytworzone we wszystkich południowo-wschodnich krajach Europy za parawanem polityki protekcjonistycznej ich rządów.

Litwa -- odbiorcą manufaktury łódzkiej

Oprócz towarów włókienniczych możemy wywozić maszyny i wyroby hutnicze

„Ost-Europa-Markt”, organ królewickiego instytutu państw wschodnich, omawia obszernie perspektywy stosunków handlowych polsko - litewskich.

Porozumienie polityczne polsko-litewskie stwarza podstawy dla rozwoju tych stosunków. Po uruchomieniu komunikacji kolejowej, umowa kasualna, która również ma być podpisana w bliskiej przyszłości pozwoli na podróże pomiędzy obu krajami. Funkcjonuje już komunikacja telegraficzna i telefoniczna.

Najważniejszym osiągnięciem jest podpisana dnia 14 maja r. b. umowa o spławie drzewa. Pozwala ona na spław drzewa polskiego tranzytem przez litewski odcinek Niemna, łącząc w ten sposób port litewski Kłajpedę z systemem kanału Ogińskiego i Prypecią. Musi to zasadniczo zmienić strukturę obrotów portowych Kłajpedy.

Polskie województwa północno-wschodnie o zalesieniu, obejmującym ok. 35—40 proc. ogólnej powierzchni, wysyłały dotąd swe drzewo do Gdańska. Transport odbywał się koleją, odległość wynosiła przeciętnie 810 km. Obecnie staje otworem droga wodna, a więc tańsza, o długości tylko 325 km. Oznacza to potaniecie frachtu do portu ze zł. 22 od tony na zł. 8.

Znaczenie tego faktu okaże się tym większe, jeśli uwzględnimy okoliczność, że chodzi tu w znacznej mierze o papierówkę, a więc gatunek tani, przy którym taka różnica daje się szczególnie odczuć. W latach 1931—36 obrót portowy drzewem wynosił w Kłajpedzie 118—243 tys. ton. Obecnie skieruje się na port kłajpedzki dodatkowych 450 tys. ton, które dotąd szły z Wileńszczyzny na Gdańsk. Ponadto, zdaniem pisma, należy się liczyć z tym, że wobec niskiego frachtu, stanie się opłacalny wywóz drzewostanów, dotąd nieeksploatowanych oraz tranzyt drzewa sowieckiego.

Z innych towarów tranzytowych polskich wymienia pismo len, konopie, siemię lniane i wełnę. Tranzyt tych towarów przez Kłajpedę może wynieść około 50 tysięcy ton rocznie.

Dla podolania nowym zadaniom tranzytowym Litwa musi rozbudować swój system komunikacyjny. Chodzi o budowę linii kolejowych, łączących pogranicze polskie z Kłajpedą, o regulację Niemna i rozbudowę portu w Kłajpedzie. Mówi się również o rozbudowie, jako drugiego portu handlowego Litwy, obecnego portu rybackiego w Świętej.

Bezpośrednia wymiana handlowa

między Polską a Litwą nie przybierze, zżaniem kół litewskich szerszych rozmiarów. W Kownie wskażują że Lotwa i Estonia, mimo politycznych traktatów wykazują tylko nieznaczne obroty handlowe z Polską.

Mimo wszystko perspektywy eksportu polskiego do Litwy są większe niż odwrotnie.

Polska mogłaby eksportować do Litwy: wyroby włókiennicze, maszyny, żelazo i wyroby metalowe, węgiel i produkty naftowe.

Coraz jest z eksportem litewskim. W roku 1937 Litwa eksportowała do Polski przede wszystkim drzewo dębowe, złom żelazny i siemię lniane. Trzy te pozycje stanowiły 95 proc. eksportu litewskiego do Polski. Eksport ten nie da się jednak zbyt rozszerzyć. To też za Litwie przypominają r. 1928, kiedy Polska importowała towarów za 25 milionów litów, czyli 10 proc. ogólnej sumy importu litewskiego i zajmowała drugie miejsce wśród zagranicznych dostawców Litwy, ale kiedy też deficyt litewskiego bilansu handlowego z Polską był bardzo znaczny.

Jednak, zdaniem znawców kowieńskich, pewną część deficytu obrotów handlowych będzie można pokryć wpływami z tranzytu.

Dumping białostocki w Łodzi
Olbryzmia rozpiętość cen waty i watoliny

Ostatnio na rynku łódzkim ukazały się partie białostockiej waty po wyjątkowo niskich cenach.

Zdaniem producentów łódzkich rozpiętość cen jest olbrzymia i paraliżuje produkcję łódzką. Polityka producentów białostockich posiadać ma cechy polityki dumpingowej. Białostok rzeka na rynek łódzki artykuły te bez zysku, a nawet poniżej kosztów produkcji. Posiada on pewne uprzywilejowanie stanowisko w stosunku do Łodzi. Producenci waty i watoliny w Białymstoku należą przez ważne do większego przemysłu, posiadają poważne kapitały i są w stanie sprowadzać bezpośrednio surowce z zagranicy. Łódzcy producenci należą przez ważne do drobnego przemysłu, a częściowo — do średniego. — Surowce włókiennicze nabywają nie bezpośrednio zagranicą, ale u handlarzy w Łodzi, co zakup surowców znacznie podraża. Ten wzgląd nie zaważył zdaniem producentów łódzkich, na kalkulacji Białostoku, różnica bowiem w surowcu nie może stwarzać wielkich różnic cen gotowych wytworów. Białostok może załamać produkcję łódzką, warszawską i małopolską, gdyż producenci narazie nie wiedzą, jak przeciwdziałać tej konkurencji. Niektórzy producenci postanowili sami nabywać półfabrykat — watę w Białymstoku i ograniczyć własną produkcję do przerobu zakupionej waty na fabrykat — wato-

linę. Ma to kalkulować się taniej, aniżeli produkcja waty z nabywanych surowców. Wywołałoby to niekorzystne konsekwencje na rynku pracy w przemyśle watomym i przyczyniłoby się do wzrostu bezrobocia.

Jednym działem, który nie odczuwa „dumpingu” jest dział waty hygroskopijnej, gdzie produkcja wymaga najbardziej precyzyjnej i fachowej pracy.

Łódź nie zgadza się
na wprowadzenie opłat od wełny

W dniu dzisiejszym w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem wicemin. Rosego odbędzie się konferencja zrzeszeń przemysłowych w sprawie opłat, jakie mają być pobierane od importu wełny za granicznej.

W konferencji tej będą brali udział przedstawiciele wszystkich poważniejszych związków przemysłowych Łodzi, które otrzymały specjalne zaproszenia.

Jak twierdzą sfery zainteresowane projekt ministerstwa przemysłu i handlu, który omawiany będzie na konferencji, idzie w kierunku zniesienia dotychczasowych obowiązujących kontyngentów i wprowadzenia specjalnych opłat pobieranych

przy imporcie wełny zagranicznej.

Opłaty te szłyby na specjalny fundusz popierania i zasilenia krajowej produkcji wełny. Projekt powyższy, zdaniem ministerstwa przemysłu i handlu jest przede wszystkim bardziej praktyczny od poprzedniego, jeśli chodzi o popieranie wytwórczości wełny krajowej, z drugiej zaś strony nie posiada tych wszystkich niemiłych dla przemysłu cech ingerencji państwa w dziedzinie zakupów surowca.

Przedstawiciele zrzeszeń łódzkiego przemysłu kategorycznie wypowiadają się przeciwko jakimkolwiek opłatom pobieranym przy imporcie wełny.

Absolwenci szkół handlowych
mogą pracować w agenturach

Długoletnie zabiegi federacji zrzeszeń przedstawicieli handlowych i komisantów R. P. o to, aby przedstawiciele handlowi

wykupujący świadectwa przemysłowe kat. IIb mieli prawo zatrudniać siły pomocnicze, co przyczyniłoby się do zapewnienia korzystnej praktyki handlowej licznej rzeszy młodzieży kończącej szkoły handlowe, zostały uwieńczone powodzeniem.

Min. skarbu zezwoliło wspomnianym wyżej przedstawicielom handlowym na zatrudnianie nie więcej niż 2 absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopni w okresie lat 2-eh od daty ukończenia szkoły, bez obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorii.

Ulga ta przysługuje z urzędu bez składania indywidualnych podań i ma zastosowanie od 1 lipca r. b.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była bardzo słaba, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 292,60, Bruksela 90,05, Helsingfors 11,60, Kopenhaga 117,25, Londyn 26,24, Nowy Jork — 5,80,75, Nowy Jork — kabel 5,81, Oslo 131,95, Paryż 14,79, Praga 18,44, Sztokholm 135,40, Zurych 121,50. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,24,50, floreny holenderskie 291,60, franki francuskie 14,59, szwajcarskie 121, belgijskie 89,80, funty angielskie 26,15, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 12, duńskie 116,70, norweskie 131,30, szwedzkie 134,75, liry włoskie 21,90 marki fińskie 11,30, niemieckie 73, srebrno 97.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 121, Cukier 34, Węgiel 30,25, Lilpopy 75,25, Ostrowiec 57, Starachowice 36,75

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczek wewnętrznych. Notowano: 8 proc. inwest. I em. 82,50, 4 proc. dolarowa 42,13, 4 proc. konsolidacyjna 67,75, drobne odcinki 67,25, 5 proc. konwersyjna 71, 4 i pół proc. wewnętrzna 66,75 — 66,88 — 66,75, 4 i pół proc. listy ziemskie 64,50 — 64,25 — 64,88, 4 proc. listy ziemskie poznańskie 53,25, 4 i pół proc. listy ziemskie Towarzystwa Kredytowego we Lwowie 63,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 75,75 — 75,25 — 75,50, 5 proc. Łódź z r. 1933 — 69 — 63,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	42,50	42,25
Inwestyc. I em.	82,25	82,00
Wewnętrzna	66,75	66,25
Konsolidacyjna	67,50	67,25
Bank Polski	120,00	119,00
6% oblig. Łódzi	72,50	72,00
5% Łódzi s. IX	75,00	74,50
5% Łódzi 1933 r.	70,00	69,50
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto I gat.	23,50	23,75
Pszenica	28,25	28,75
Pszenica zbier.2	28,00	28,25
Jęczmień przem.	17,50	18,00
Owies I stand.	21,25	21,50
Owies II stand.	20,75	21,00
Mąka pszenna	45,50	46,50
	41,50	42,50
	40,50	41,50
	36,00	37,00
	31,25	32,25
	28,50	29,50
Mąka razowa	33,00	34,00
Mąka żytnia	35,75	36,25
	33,50	34,00
	23,75	24,75
Mąka żytnia raz.	27,50	28,50
Mąka ziemniaczana		
superior	30,50	33,50
Mąka ziemniaczana		
prima	27,50	30,50
Gryka	17,50	18,00
Otręby pszenne gr.	11,50	11,75
Otręby pszenne śr.	11,00	11,25
Otręby żytnie	12,75	13,00
Kasza gryczana	27,50	28,50
Słoma żytnia	6,75	6,00
Siano nowe zbioru	7,50	8,00
Victoria	29,00	31,00
Lubin niebieski	16,00	17,00
Lubin żółty	18,00	19,00
Siemie lniane	55,50	56,50
Makuch lniany	18,00	19,00
Makuch rzepakowy	14,00	14,50
Srut Soja	23,50	24,00
Siemie lniane	56,50	57,50
Tendencja spokojna.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOTY JORK.
Otwarcie z dn. 6. 7.
styczeń 9,01, marzec 9,07, maj 9,09, lipiec 8,94, październik 8,94-8,95, grudzień 9,01-9,02.
LIVERPOOL.
Otwarcie z dn. 6. 7.
maj 5,09, lipiec 4,93, październik 4,99-5,02, grudzień 5,03.
ALEKSANDRIA.
Otwarcie z dn. 6. 7.
Sakellaridis: styczeń 13,62, lipiec 12,98, listopad 13,50.
Giza: styczeń 13,00, lipiec 12,79, listopad 12,96.
Ashmouni: styczeń 10,78, lipiec 10,48, listopad 10,61.

Nowy układ z Palestyną
zwiększy eksport nasz na ten rynek

Delegacja palestyńska zakończyła na terenie ministerstwa przemysłu i handlu rozmowy w sprawie zawarcia układu handlowego polsko - palestyńskiego.

Projekt został uzgodniony w zasadniczych punktach i wprowadza, w porównaniu do stanu obecnego poważne zmiany.

Z jednej bowiem strony powiększono wydatnie eksportowane przez nas towary, a z drugiej strony poczyniono zmiany, spowodowane koniecznością

uspawnienia clearingu.

Obecnie projekt umowy został przez min. przemysłu i handlu przesłany do min. skarbu dla uzgodnienia. Należy bowiem zauważyć, iż min. skarbu, w związku z licznymi obrotami kapitałowymi pomiędzy Polską a Palestyną, ze swej strony do układu tego odnosi się z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza, iż dotychczasowe kontyngenty, ze względu na ich szczupłość utrudniały funkcjonowanie clearingu.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
skłony się również

**PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE**

Sygnatura: IV Km. 544/38

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi (IV rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 46 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Bronisławy Dyamentowskiej składających się z obrazu, biurka, kanapki, 2 krzesel, taboretu, szafki, dywanu, firanek z ramami, szafy, toalety, nocnej szafki, stolika, 2 foteli, wazonu, 2 koszykierki i 2 palm na rzecz Spółdzielczego Banku Przem. Łódzkiego oszacowanych na łączną sumę zł. 930.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 18 czerwca 1938 r.

Komornik: (—) Stefan Zajkowski.

Do akt. Nr. Km. 1131/38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 67

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 67 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 600.— a mianowicie: mebli i radiodbiornika które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25.6. 1938 r.

Komornik: (—) ST. GASIŃSKI
Sprawa Romana Szarfa p-ko Moszkowi Jehudzie Markowiczowi

Sygnatura: IV Km. 756/38

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Narutowicza 7 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do firmy „B. Trocki i L. Wajnsztajn” składających się z stolika, 2 fotelików, biurka, fotela, maszyny do pisania, 17 paczek przedży wianej i 38 paczek przedży angory wigoniowej na rzecz firmy „William Bussey” oszacowanych na łączną sumę zł. 2.970.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 czerwca 1938 r.

w/z komornika: (—) Karol Bielawski

Wezwanie publiczne

Wzywam p. **Mojżesza Holcmana**, dyskontera, zamieszkałego przy ulicy Zachodniej 65, ażeby stawił się na sąd polubowny i wskazał swoich zastępców w terminie 3-dniowym, gdyż do tej pory pomimo wezwań uczynionych przez rabinat miasta Łodzi i przez kupców na sąd zgodzić się nie chciał. W przeciwnym razie zmuszony będę sprawę skierować na właściwą drogę.

Stanisław Nowakowski

Wyborowe LODY

porcja **35 groszy**

wiaz z wodą sodową i kruchym ciastkiem
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań
zł. 1.10 z obsługą.

poleca
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Przejazd 1, tel. 209-87

Ogłoszenia drobne

Różne

DOKUMENT ubezpieczeniowy Towarzystwa „Assicurazioni Generali”, Warszawa, Jasna 19 na dolarów amer. 4.000.— równoważność Złotych 21.600.— za polisą Nr. 612314 z dnia 26 stycznia 1932 zaginął. Wzywa się znaleźć do zwrotu, i oświadczyć, że po upływie 6 miesięcy, od daty ogłoszenia, dokument ten traci wszelką prawną moc i zostaje w całej swej treści anulowany. Pejsach Wajsbard, Tomaszów-Maz., Piłsudskiego 3.

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, ściany, malowane tapety, F. Walter, tel. 267-16.

ALA IZBICKA

wykwalfikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYZURY. TEL. 246-36.

FOTOKOPIA. Akty, dokumenty, dowody identyczne z oryginałami. Kokotek, Cegielniana 53. 92-3

TAPETY, ściany malowane i sufity czyszczone suchym sposobem. Solidnie pod gwarancją. Tania. 11 Listopada 75, telef. 126-68 do 7-ej wiecz.

Lokale

2 i 3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu. 2058-2

WAŻNE DLA WYJEZDZAJĄCYCH!

DLA WYGODY SZ. KLIENTELI

CHARTWIG & A.
PIOTRKOWSKA 86. TEL. 273-50
URUCHOMIŁA PRZECHOVALNIE
KUPRY (WIELKIEGO) RODZAJU I PRZETW. ODBIERA
W MIEZKARSI PRZECHOWUJE W SZKŁIENIOWYCH
MAGAZYNACH ZA NIŻKĄ OPŁATĄ.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 50 i 65 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

6 POKOI z kuchnią z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w administracji domu Narutowicza 6. 994-3

1, 2. POKOJE z kuchnią z wygodami, wolne od podatku, do wynajęcia. Senatorska 34, róg Kilińskiego.

Posady

SZOFRER, kawaler poszukuje posady. Zgłoszenia: Grabowa 4, m. 12.

Kupno i sprzedaż.

B. S. A. 600-cem. motocykl z przyczepką w dobrym stanie, mało używany do sprzedania. Ruda-Pabianicka, ul. Piłsudskiego 31, m. 3.

LODU

w każdej ilości dostarcza
B. RUBINEK
Południowa 39, tel. 148-05



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACY wysielanych
MATERACY sprężyn.

ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn

ŁÓŻEK połowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— składowie

Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 159-90

PLUSKWI

wydepisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimax”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”
Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zostać od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcja indywidual. zł. 1.50. 655-3

Uzdrowiska

CHELMY pod Zgierzem. Pensjonat „Zacisze” w pięknym ogrodzie. Las scenowy. Idealne miejsce wypoczynkowe. Światło elektryczne, łazienka i wszystkie wygodności. Kuchnia dietetyczna. Zarząd: pp. Lengowa i Jakubowiczowa. Ceny niższe. Informacje w Łodzi, tel. 144-12, od 2-jej do 3-jej po poł. 900-2

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - balciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9 — 13 i 15 — 19.

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED.

H. Różański

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Narutowicza 9, II p., front

Tel. 128-98

przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

DR.

Haltrecht

SPECJ. CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

Piotrkowska 161, tel. 245-21

Przyjm. od 8 do 9 r. 12—3 pp. i 7—9 wiecz. w niedziele i święta 9—11 rano.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Rozen-Rawiczowa

Narutowicza 30, telefon 154-36

powróciła

Kancelaria

T-wa „Ort”

Łódź, Wólczańska 27

przyjmuje zapisy na kurs mechanicznego szycia trykotów na następujących maszynach:

1. overlok
2. guziczarka
3. dziurkarka
4. kapmaszyna
5. gumiarka
6. obrębiarka
7. okrętkowa
8. stebnowka dwuigrowa
9. stebnowka zwykła.

Informacji udziela kancelaria w godzinach: 9 — 1 i 3 — 7.

JANUSZ KONRAD URBACH

UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
KSIĘGARNIACH

STRONIC 216 — ILUSTRACJI 54 — CENA 4.— ZŁ.

Centralna Ładownia Akumulatorów

**RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH**

Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY
AKUMULATORY DO DOMÓW

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy teksten redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.